Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 200 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas“, „Głos Narodu“, Goniec Krak.“, „Ilustr. Kuryer Codz.“, „N. Reforma“, „N. Dziennik“ na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Rok II. Kraków, Poniedziałek 1 stycznia 1923 r. Nr. 1.

U progu Nowego Roku.

Kraków, 31 grudnia.

Przez cały, dogorywający dzisiaj rok, — nie zdołała jeszcze ludzkość wyleczyć się z ran, które zadała jej długoletnia, niebywała dotąd w swoich przejawach i następstwach, wszechświatowa wojna. Główne arterje i nerwy życiowe wszystkich państw i narodów, na obu półkulach świata, zostawały w dalszym ciągu w stanie paraliżu, jakiego nabawił je wstrząs powojenny. I powoli dopiero siła życiowa uruchamiać poczyna schorzały organizm społeczeństw; ale choroba jeszcze nie została pokonana, ona trzyma w żelaznym, niezdrowym uścisku świat cały.

Ten ciężki, przewlekły marazm powojenny objął wszystkie, rzec można, państwa i narody, bez względu na to, czy brały w wojnie czynny udział, czy były „neutralne“. Okazało się, że ludzkość całego świata tworzy pewien zwarty organizm: nie może on być zdrowym, gdy jeden z jego członków dotknięty będzie ciężką niemocą.

Oczywiście w tym wypadku najwięcej cierpiącą częścią tego organizmu była i do dzisiaj jest Europa. Przeszła przez zbyt silny kataklizm, aby jej funkcye życiowe na nowe, spokojne, w ciągu lat kilku wejść mogły tory. Przedewszystkiem najpotężniejsze jej państwa zrujnowane zostały przez wojnę i jej następstwa na polu ekonomicznem. Europa zubożała, — Ameryka, bogaty producent, kupiec i bankier, traci w niej głównego klienta i wielkiego dłużnika, który staje się niewypłacalnym. Ekonomiczna klęska Europy ubezwładnia gospodarcze nerwy drugiej półkuli świata. I dopóki na starym kontynencie nie wytworzą się i nie ułożą nowe, zdrowsze powojenne stosunki, dopóki życie ekonomiczne nie wyżłobi sobie wydatnych źródeł dalszego rozwoju, Ameryka odczuwać będzie chorobliwy stan Europy.

A Europie ubiegły rok 1922 nie przyniósł sanacyi. Oprócz Anglii, której silny, odporny organizm najmniej może z państw wojujących odczuł wstrząśnienia katastrofy wojny, dwa przedewszystkiem państwa, Francya i Niemcy, oddziałują na wzmaganie się chorobliwego stanu Europy. Zwycięska Francya stoi zrujnowana wobec pokonanego nieprzyjaciela, który nie chce wywiązać się z przyjętych zobowiązań, nadając sobie pozory niewypłacalnego dłużnika. Cały rok upłynął na pertraktacyach wierzyciela z dłużnikiem, wytwarzając na schorzałym organiźmie Europy coraz nowe i groźniejsze zapalne ogniska. W tych warunkach ani we Francyi, przed wojną będącej obok Anglii głównym bankierem Europy, ani w Niemczech, zalewających ją swoją produkcyą przemysłową, nie mogły ustalić się warunki normalnego, zdrowego gospodarczego życia.

Równocześnie z bilansu ekonomicznego Europy usunął się jeden z najżywotniejszych do niedawna czynników: Rosya. Ta Rosya, która przed wojną zasilała przeludnione, przemysłowe kraje i państwa Europy swoją produkcyą rolniczą i surowcami, — jest dzisiaj, pomimo swoich przyrodzonych skarbów i zapasów, najuboższym krajem Europy, dziesiątkowanym głodem i epidemiami. Wielka rewolucya socyalna rozlała się po bezbrzeżnych obszarach dawnej, carskiej Rosji, zrujnowała podłoże dawnego jej życia, a Rosja daleką jest jeszcze od ustalenia trwałych jego fundamentów. Miazmaty tej rewolucyi nie przestają zatruwać reszty Europy, a równocześnie skoncentrowana z resztek sił sowieckiego tronu potężna armia rosyjska, tworzy groźne niebezpieczeństwo dla bliższych i dalszych sąsiadów sowieckiej Rosyi.

Nie doszły też z tych powodów jeszcze do równowagi sił ani inne, zwycięskie państwa Europy, ani resztki starych, zdruzgotanych wojną, ani nowe, przez traktat wersalski do samodzielnego życia powołane organizmy państwowe.

Do ostatnich należy Polska, chociaż nie jest ona nowym, nieznanym w Europie tworem państwowym. Ale półtora wieku niewoli i dziejów ludzkości nie mogły minąć bez wywołania w organiźmie starej Polski zmian radykalnych. Objawiły się one z żywiołową siłą z chwilą powołania jej do samodzielnego bytu państwowego. Przedewszystkiem nowe, w starej Polsce bądź nieznane, bądź uśpione, żywioły demokratyczne stanęły u steru państwa, które wytwarzać dopiero zaczęły w ich duchu pojęty administracyjny i polityczny aparat, rzucać podwaliny pod budowę nowoczesnej Polski, tworzyć armię, w pierwszej zaraz dobie jej organizacji zmuszoną z bronią w ręku walczyć w obronie granic, niezależności i całości państwa.

Rzucona w odmęt europejskiego chaosu, zanim zdołała ustalić swój rząd i skonsolidować stosunki społeczne, zanim odbudowę swoją pod bezpiecznym dach doprowadziła, — stanęła Polska wobec niezmiernych trudności. I jakkolwiek w gorączkowej swojej pracy wiele popełniła błędów i wiele wobec swojej przeszłości zawiniła, nie utraciła przecież gruntu, na którym dalej odbudowę swoją prowadzić może. To dzisiaj, gdy w burzliwe lata krótkich dziejów naszej odrodzonej Ojczyzny wstecz sięgniemy, wielką dla nas jest pociechą i zachętą do dalszej, usilnej pracy.

Przedewszystkiem ustalić musimy rządy energiczne i odpowiedzialne, zdolne dać państwu i społeczeństwu trwałe warunki gospodarczego życia. Bez tego istnieć nie możemy. Dorywczość, dyletantyzm i partyjne doktrynerstwo w zakresie finansowym i wogóle ekonomicznym, ustąpić muszą miejsca fachowej wiedzy i praktycznej znajomości rzeczy. Polska, kraj bogaty, może wystarczyć sobie sama swoją produkcyą rolniczą i przemysłową. Mimo to pędzi ona dzisiaj żywot marny: skarbowość nie uporządkowana, waluta nie ustalona, wytwarzają jakiś stan chorobliwy, pogrążający jedną część ludności w apatyę i tępą rezygnacyę, — drugą pobudzający do wyzyskania mętnej sytuacyi dla niezdrowej, egoistycznej spekulacyi i płynącej stąd chęci używania niezmiernych zysków w sposób równie bezmyślny, jak rozrzutny.

W tej niezdrowej, zabójczej atmosferze ekonomicznej państwo musiałoby zmarnieć, jeśliby w najbliższym czasie nie doczekało się sanacyi. Po ostatnich burzliwych przejściach, które powszechną budziły zgrozę i troskę, — najwyższy dla Polski czas, aby przystąpiła do pracy przedewszystkiem nad uzdrowieniem swoich stosunków gospodarczych. Są pod tym względem wiele obiecujące zapowiedzi. Oby więc rozpoczynający się Nowy Rok był dla Polski etapem zdrowej, praworządnej gospodarki, któraby pozwoliła przyszłym pokoleniom zapomnieć bodaj w części o waśniach i wstrząśnieniach partyjnych, paraliżujących dotąd energię Sejmu i decydujących w państwie czynników.

Silną i zdrową w całym swoim organizmie musi być Polska, jeżeli z tej powszechnej ewolucji, przez jaką przechodzi ludzkość w dobie obecnej, wynieść ma swój byt niezależny i zająć godne swojej przeszłości stanowisko mocarstwowe.

—o§o—

Morderca ś. p. Prez. Narutowicza skazany na śmierć.

Otwarcie rozprawy.

Warszawa. (PAT). Dziś o godz. 10·30 w wydziale sądu okręgowego rozpoczęła się **rozprawa przeciw Niewiadomskiemu,** oskarżonemu o zamordowanie **Gabryela Narutowicza,** Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej. — Komplet sądu stanowią: sędzia **Laskowski,** jako przewodniczący, i sędziowie **Kratowski** i **Kozakowski.**

W imieniu powództwa cywilnego zastępuje rodzinę ś. p. Gabryela Narutowicza, adwokat **Franciszek Paschalski** — oskarżonego broni adw. **Kijeński.** Po dłuższem przemówieniu oskarżonego i po zbadaniu wymienionych w akcie oskarżenia świadków, o godzinie 5·30 przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

Akt oskarżenia.

Warszawa, 30 grudnia.

(PAT) Dn. 16 grudnia 1922 r. o godz. 12. min. 5 w południe Prezydent Rzeczypospolitej **Gabryel Narutowicz** przybył do gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych na otwarcie wystawy. Powitany w westibulu gmachu przez prezesa towarzystwa **Kozłowskiego,** oraz wiceprezesa **Okunia,** Prezydent w towarzystwie tychże, wraz z szefem kancelarji Osterm, adjutantami i ministrami, oraz niektórymi przedstawicielami ciała dyplomatycznego, udał się na pierwsze piętro i w sali Nr. I, oprowadzany przez Kozłowskiego i Okunia, oglądał wystawione dzieła. Gdy Prezydent zatrzymał się przed obrazem Kopczyńskiego, przedstawiającym gmach Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, z pośród zgromadzonej za nim publiczności **padły 3, jeden po drugim następujące strzały. Prezydent zachwiał się, upadł i po kilku chwilach zakończył życie.** Wiceprezes Towarzystwa Okuń, usłyszawszy strzały, zwrócił się w stronę upadającego Prezydenta i zauważył stojącego tuż za nim artystę malarza Niewiadomskiego z rewolwerem w ręku. **Okuń schwycił Niewiadomskiego za rękę, a adjutant Prezydenta rotmistrz Sołtan wyrwał mu rewolwer z ręki.** Niewiadomski oświadczył, że do nikogo oprócz Prezydenta strzelać nie miał zamiaru i że chce oddać się w ręce policji.

Sądowo lekarskie oględziny zwłok Prezydenta Narutowicza, dokonane za pośrednictwem biegłych lekarzy, prof. Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego i pułk. Eugenjusza Piestrzyckiego, wykazały, że **Prezydentowi zadano 3 rany postrzałowe od tyłu,** z tych 2 w klatkę piersiową, jedną zaś w okolicę lędźwiowego kręgosłupa, przyczem jedna z kul przeszła nawskroś klatki piersiowej, uszkodziwszy płuca, **przebijając serce** i zadając ranę bezwarunkowo śmiertelną, powodującą natychmiastową śmierć.

Niewiadomski, zbadany w charakterze oskarżonego, **przyznał się do winy,** oświadczając, że zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza dokonał z powodu przyjęcia przez niego wyboru na to stanowisko, pomimo, że wybór ten nastąpił głosami „wrogów Państwa Polskiego“. Zamiar swój powziął wówczas, gdy stało się wiadomem, że Prezydent przyjął ofiarowaną mu przez Zgromadzenie Narodowe godność. Od tej chwili Niewiadomski **szukał jedynie sposobności do wykonania swego planu,** a wiedząc, że na otwarciu wystawy w Towarzystwie Zachęty zawsze bywał Naczelnik Państwa Piłsudski, przypuszczał, że nowoobrany Prezydent zachowa ten zwyczaj; dlatego też udał się na wystawę, zabrawszy ze sobą w celu wykonania zamachu rewolwer, posiadany od roku 1920. Jako członek rzeczywisty Towarzystwa miał prawo wolnego wstępu na wystawę. Strzelał do Prezydenta z odległości jednego-dwu kroków, z tyłu, starając się trafić go w klatkę piersiową; strzelał z tyłu dlatego, że strzelając z przodu mógł zranić kogokolwiek z publiczności, zgrupowanej za Prezydentem. Do żadnej partji politycznej od lat kilkunastu nie należy. Przed 20 u mniej więcej laty był członkiem Ligi Narodowej i za należenie do niej był pod śledztwem i przez 4 miesiące pozostawał w areszcie prewencyjnym, poczem został zwolniony z powodu braku dostatecznych poszlak.

Wobec powyższych danych mieszkaniec m. Warszawy, **Eligiusz Niewiadomski, lat 53, oskarżony jest o to, że:**

dnia 16 grudnia 1922 r. w Warszawie, podczas otwarcia wystawy w gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych, dokonał zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabryela Narutowicza, dając doń 3 strzały rewolwerowe i powodując tem natychmiastową śmierć Prezydenta.

Przestępstwo powyższe przewidziane jest w art. 99 K. K. i art. 15 Przepisów Przechodnich do K. K. i na zasadzie art. 200 i 523 U. P. K. podlega właściwości sądu okręgowego w Warszawie.

Sporządzono dnia 28 grudnia 1922 r.

Podprokurator W. Kaduszkiewicz.

Osoby, które mają być pozwane na rozprawę główną:

Oskarżony: Eligiusz Niewiadomski.

Świadkowie: Stanisław Bar, Karol Kozłowski, Edward Okuń, Ignacy Sołtan, Jan Skotnicki.

Biegli: Prof. Wiktor Grzywo Dąbrowski, pułkownik Eugenjusz Piestrzycki, dr Edward Loth i rusznikarz Zbigniew Kiepiński.

Podprokurator W. Kaduszkiewicz.

Zeznania mordercy.

Warszawa. (PAT). Po otwarciu rozprawy przeciw Eligiuszowi Niewiadomskiemu, przewodniczący sędzia Laskowski przed przystąpieniem do rozprawy stwierdza, że ze strony p. Skulskiego, jako opiekuna dzieci ś. p. Gabryela Narutowicza, Stanisława, Józefa i Anny Narutowiczów, wpłynęło żądanie o odszkodowanie moralne i materyalne w wysokości jednej marki.

Powództwu cywilnemu nie sprzeciwia się ani prokurator ani obrońca oskarżonego z urzędu adw. Kijeński, wobec czego **akcyę powództwa cywilnego sąd dopuszcza,** biorąc pod uwagę, że w imieniu powództwa cywilnego będzie występował adwokat *Franciszek Paschalski.*

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodn. zapytuje, czy morderca przyznaje się do winy.

Oskarżony stwierdza, że **do winy się nie poczuwa, przyznaje się natomiast do złamania prawa,** za co gotów jest ponieść pełną odpowiedzialność.

Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony ma co do wyjaśnienia w sposób merytoryczny, oskarżony wygłasza dłuższe przemówienie, w którem na początku zaznacza, że **kule, które zabiły Prezydenta Narutowicza, były przeznaczone dla marszałka Piłsudskiego,** poczem uzasadnia szczegółowo rzekome winy Naczelnika Państwa Piłsudskiego, na zasadzie których przyszedł do wniosku, że należy pozbawić go życia.

Gdy przeczytał w dziennikach dnia 4 grudnia, że marszałek Piłsudski zrzekł się kandydatury na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, zamiaru swego zrzekł się. Natomiast Piłsudski w swej uzasadnionej mowie stwierdza, że na stanowisko Prezydenta, powinien być powołany człowiek miękkiej ręki, co w rozumieniu Niewiadomskiego, było identyczne z utrwaleniem anarchji w Polsce i dlatego zdecydował się na zabicie, przeznaczonego rzekomo przez Piłsudskiego, kandydata w osobie Narutowicza.

Nastąpiło szczegółowe badanie świadków, którzy ustalili okoliczności zbrodni.

Na tem o godz. 15.30 przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

WYROK.

Warszawa. (PAT.) Sentencya wyroku, który zapadł o godz. 8 wiecz., w sprawie przeciwko Eligiuszowi Niewiadomskiemu, oskarżonemu o zamordowanie ś. p. Gabryela Narutowicza, brzmi jak następuje:

Sąd okręgowy w Warszawie VIII. Wydział karny, rozpatrzywszy sprawę Eligiusza Niewiadomskiego, oskarżonego z art. 99 kod. karn. i art. 15 przepisów przechodnich kod. karn., na zasadzie art. 769 i 771 p. 3, 784, 876 i 999 ust. postęp. karnego, art. 36 i 99 kod. karn., oraz art. 15 przepisów przechodnich kod. karn., art. 66 i 61 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych i art. 366 ustawy postępowania cywilnego, orzekł:

Mieszkańca miasta stoł. Warszawy, Eligiusza Niewiadomskiego, lat 53, syna Wincentego i Julji, **skazać po pozbawieniu praw stanu w myśl art. 25, 28, 30 i 34 kod. karn. na karę śmierci,** ściągnąć z pozostałego po skazanym majątku opłatę sądową w wysokości 2000 Mk. i koszta sądowe niniejszej sprawy, z pośród dowodów rzeczowych rewolwer, magazyn z czterech naboi i oddzielny nabój, oraz dwie gilzy skonfiskować i przekazać zakładowi medycyny sądowej Uniwersytetu Warszawskiego, cztery listy anonimowe przekazać prokuratorji Sądu Okręgowego, pozostałe zaś dokumenty pozostawić przy sprawie, powództwo cywilne oddalić.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Polski“ donosi: Wyznaczona na 25. stycznia sesja rady Ligi Narodów rozpatrywać będzie **szereg spraw dotyczących Polski,** a więc przedewszystkiem **sprawy nominacji wysokiego komisarza wolnego miasta Gdańska,** cały szereg aktualnych **spraw polsko-gdańskich,** następnie raport p. Saura o **pasie neutralnym na Wileńszczyźnie,** dalej skargi na Polskę Litwinów wileńskich i niemieckich kolonistów.

Koncentracya wojsk tureckich.

Leafield, 30 grudnia (PAT), (Polradio). Prasa angielska zamieszcza pogłoski o **ruchach wojsk tureckich w Azyi Mniejszej.** Potwierdzają się pogłoski, że **wojska tureckie koncentrują się na północ od linji Czjkerhers oraz że 6 dywizya jest w pogotowiu do marszu.** Pisma donoszą także, że **została wstrzymana demobilizacya pewnych pułków,** które mają być wysłane do Mossulu. Pomimo, że koła angielskie nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do tych wiadomości, to jednakże uważają, że byłoby rzeczą godną pożałowania, gdyby wiadomości te okazały się prawdziwe, albowiem wówczas przywódcy w Angorze nie byliby w stanie opanować tego ruchu.

Przyczyny naszej klęski wyborczej na Wołyniu.

Kraków, 31 grudnia.

Przedstawicielowi „Kurj. Polskiego" udzielił jeden z wybitnych działaczów na Wołyniu następujących informacyj:

Rezultat wyborów do sejmu i senatu był ogólną niespodzianką, nietylko dla Polaków, ale również dla Ukraińców i żydów. Z listy Nr. 16 nie wyszedł **ani jeden żyd wołyński**, naprawdę znający ten kraj — przeszli żydzi warszawscy. Co zaś do Ukraińców, to najpoważniejsi patryoci wołyńscy narodowości ruskiej, **pozostali również poza nawiasem.** Ludność miejscowa nie umiała się zorganizować i poddała się w zupełności dyrektywom p. Grünbauma z Warszawy, a głównie jego wyborczym kapitałom. **Społeczeństwo zaś polskie podzieliło się na sześć list**, które się wzajemnie namiętnie zwalczały! Stronnictwa polskie, które w okresie wyborczym przysłały z Warszawy na Wołyń swych licznych emisaryuszów, nie chciały zrozumieć, że trzeba dać Wołyniowi możność urządzenia się i zblokowania na zupełnie innych podstawach, niż to się działo w rdzennej Polsce. I to jest powód naszej sromotnej przegranej.

Nie ulega wątpliwości, że przy przyjaznem porozumieniu się **miejscowych tylko działaczy i polityków,** 16 cie mandatów do sejmu udałoby się podzielić w ten sposób, że wyszłoby z urn wyborczych 6 Polaków, 6 Ukraińców i 4 żydów, i to wszystko ludzie miejscowi, zrośnięci z krajem i znający jego potrzeby. Pięć mandatów do Senatu otrzymaliby przy takim układzie: 2 Polacy, 2 Ukraińcy 1 żyd. Nieszczęście chciało, iż **stało się zupełnie inaczej!**

Przedewszystkiem rząd polski musi zwrócić uwagę najbaczniejszą na to, ażeby na Wołyniu rozwijały się **ogniska kultury polskiej,** propagujące zgodę i pojednanie. Do takich placówek należy już w pierwszym rzędzie „Dziennik Wołyński" prowadzony w duchu państwowo twórczym i tolerancyjnym, przyjaznym dla miejscowej ludności. Następnie, poza szkołami, należałoby pomyśleć **o popularnych kursach języka polskiego** do którego garną się mieszkańcy Wołynia, rozumiejąc, że znajomość języka państwowego jest w ich własnym interesie. Wreszcie **administracya na Wołyniu powinna się raz na zawsze wyrzec wszelkich szykan** i traktowania rdzennej ludności, jako „obywateli drugiej klasy". Zasady naszej Konstytucyi muszą być na kresach wschodnich, jak najrychlej wprowadzone w życie.

Program Klubu P. S. L. „Piast".

Warszawa, 29 grudnia.

Na ostatniem posiedzeniu klubu P. S. L. Piast uchwalone zostały następujące zasady programowe stronnictwa.

„Położenie tak państwa naszego, jak większej części ludności staje się z dnia na dzień coraz cięższe. Widocznym tego dowodem: deficyty skarbowe, dochodzące do zawrotnych cyfr, gwałtowny spadek marki polskiej i szalejąca w niesłychany sposób drożyzna niemal wszystkich artykułów. Gdyby stan podobny trwał dalej, **mógłby państwo doprowadzić na brzeg przepaści,** a wielką część ludności do rozpaczy i ostatecznej nędzy. Niezawodnie przyczyny zła szukać należy częściowo w stosunkach ogólno światowych od nas niezależnych, w znacznej mierze jednak leżą one w nas samych.

Brak **większości sejmowej,** a co za tem idzie, brak stałego konsekwentnie wykonanego programu, **słabość rządów i ciągłe ich zmiany** nie pozwoliły na stworzenie i wykonanie szerokiego programu ratowania państwa. Dodając do tego niepewną sytuacyę zagraniczną, mamy przed sobą **bardzo ciężki stan państwa,** dostateczny obraz naszych ciężkich stosunków. Stan taki dalej trwać nie może.

P. S. L. dąży do stworzenia rządu, opartego na **współpracy i odpowiedzialności wszystkich polskich stronnictw".**

W dziedzinie polityki **zewnętrznej** program P. S. L. zapowiada „bezwzględne utrzymanie pokojowej polityki państwa i utrwalenie zawartych przymierzy i sojuszów".

W dziedzinie polityki **wewnętrznej** godne uwagi są następujące postulaty:

„Bezwzględny **zakaz tworzenia jakichkolwiek sił zbrojnych poza armią** oraz wszelkich **organizacyj społecznych,** roszczących sobie atrybucye bądź to cywilnych, bądź to wojskowych władz państwowych" oraz: „gruntowna **reorganizacya policyi państwowej** w kierunku wojskowo cywilnym, celem podniesienia jej sprawności w ściganiu wszelkich zbrodni i przestępstw".

Program **naprawy skarbu** formułuje P. S. L. w sposób następujący:

Oparcie gospodarki skarbowej państwa na zasadach **praworządności.** Uchwalenie wobec tego przynajmniej prowizoryum budżetowego na pierwsze miesiące r. 1923, zakreślającego ściśle i nieprzekraczalne ramy dla rządu. Możliwe doprowadzenie wydatków skarbu państwa do jego dochodów, celem osiągnięcia równowagi budżetowej i zaniechanie druku nie mających pewności pieniędzy papierowych.

Dopuszczalność subwencyi i pomocy materyalnej ze Skarbu Państwa tylko na podstawie ustaw sejmowych.

Uregulowanie podatków i opłat skarbowych **w zasadzie do wysokości przedwojennej**, ujednostajnienie systemu podatkowego. Należyte uruchomienie aparatu podatkowego i skarbowego.

Wprowadzenie progresyi przy tych wszystkich podatkach, które dopuszczają tę zasadę, zwłaszcza przy podatkach bezpośrednich.

Nałożenie nadzwyczajnego **podatku progresywnego** majątkowego od ziemi (powyżej pewnego ustalonego minimum), nieruchomości, fabryk, przedsiębiorstw, kapitałów wolnych i spółek akcyjnych, aż do zrównoważenia budżetu. Podatek od obrotu. Utrzymanie monopolu tytoniowego.

Oparcie wszystkich przedsiębiorstw państwowych, a zwłaszcza kolei, na zasadach racyonalnej gospodarki kupieckiej, celem usunięcia ich niedoboru.

Założenie banku emisyjnego dla ufundowania nowej waluty pełnowartościowej.

Wprowadzenie wolnego handlu dewizami i walutami zagranicznemi. Przeprowadzenie inkasa przez P. K. K. P. dewiz i walut zagranicznych, uzyskiwanych przez przemysłowców i producentów za wywożone za granicę towary.

Jednocześnie program PSL. zawiera także następujące postulaty:

Bezzwłoczne wprowadzenie w życie **reformy rolnej** i usunięcie wszelkich przeszkód, uniemożliwiających dotychczas jej wykonanie. Podniesienie rolnictwa przez intensywne popieranie produkcyi rolnej i melioracyi, oświaty rolnej oraz racyonalną politykę wywozową i celną. **Upaństwowienie większych objektów leśnych.** Przeprowadzenie rozpoczętej akcyi odbudowy w zniszczonych przez wojnę miejscowościach przy pomocy bezzwrotnych subwencyj i pożyczek państwowych oraz nadzwyczajnej daniny leśnej.

Ponadto poruszono w „zasadach programowych" sprawę uregulowania bytu inwalidów, wzmożenie akcyi oświatowej i kulturalnej i innych.

Dlaczego sowiety rozbiły konferencyę w Moskwie.

Warszawa, 29 grudnia.

Współpracownik „Le Journal de Pologne", p. St. hr. de Moriez, miał wywiad z księciem Januszem Radziwiłłem w sprawie konferencyi rozbrojeniowej w Moskwie. Ks. Janusz Radziwiłł w wywiadzie zwrócił uwagę, iż p. Litwinow, prezydujący delegacyi rosyjskiej, człowiek niesłychanie gwałtownego charakteru, był wobec delegacyi polskiej uprzedzająco grzecznym.

Celem, jaki sobie postawiła Rosya na tej konferencyi, było **uzależnienie od Rosyi wszystkich państw,** biorących udział w naradach.

Środkiem miała być **„kontrola wojskowa".** Wspomnieć należy, że podobnej kontroli nie pragnęło i do niej nie dopuściło żadne państwo nawet wtedy, gdy tego żądała Liga Narodów, do której należy przecież 50 państw, a więc mowy w tym wypadku nie było, by jedno z nich mogło wykorzystać taką kontrolę dla swych celów. Gdy Rosyanie nastawali w sprawie rozbrojenia, książę Radziwiłł wysunął propozycyę nieagresyi. Propozycya ta przyjęta była przez zgromadzonych **z westchnieniem ulgi.** Rosya tylko, będąc nią zaszachowana, straciła od tej chwili wprost wszelkie podstawy do dalszego opierania się w swych zamysłach. Projekt polski, po przejściu przez ogień krzyżowy poprawek, **został podpisany przez wszystkich, z wyjątkiem Rosyi,** która przez usta Litwinowa wyraziła, że „nie podpisuje się pod frazesami".

Gdy ks. Radziwiłł chciał podjąć rozpatrzenie sprawy liczebności armii rosyjskiej, która rzekomo ma wynosić 800.000 żołnierzy, sowiety **nie zgodziły się kategorycznie na żadne w tej kwestyi rozprawy.** Prócz celu powyżej wymienionego, Rosya pragnęła jeszcze na tej konferencyi **rozbić porozumienie Polski z państwami bałtyckiemi.** I w tym wypadku rosyjska dyplomacya poniosła **klęskę sromotną.** Przeciwnie, po konferencyi w Moskwie **przyjaźń Polski z państwami bałtyckiemi wzmocniła się jeszcze bardziej.**

Perfidna gra sowietów, którą przejrzano w porę, była tu najlepszym kitem. Nawet **stosunki z Litwą** kowieńską, jak twierdzi ks. Radziwiłł, właśnie z racyi zbliżenia na konferencyi w Moskwie, **mają ulec radykalnej zmianie.** Litwinow próbował między innemi grozić Polsce, że Rosya zawrze ściślejszy sojusz z Jugosławią i Czechosłowacyą — groźby te atoli nie przeraziły przedstawicieli Rzeczypospolitej, wywołując jedynie uśmiech wesoły.

W zakończeniu wywiadu książę Radziwiłł, stwierdzając **świetny stan dzisiejszej armii rosyjskiej,** nie wierzy jednak w możliwość wojny Rosyi z kimkolwiek, opierając swe zdanie na kompletnej ruinie środków komunikacyjnych w państwie carów.

Śledztwo w sprawie katastrof kolejowych.

Warszawa, 30 grudnia.

(PAT). Minister kolei żelaznych zwrócił uwagę na zbyt często powtarzające się **wypadki kolejowe, spowodowane przez lekkomyślne zaniedbanie podstawowych przepisów bezpieczeństwa ruchu** ze strony personalu służby wykonawczej. Celem wyjaśnienia istotnych przyczyn obniżenia się sprawności i obowiązkowości, minister kolei wyznaczył specyalną komisyę, złożoną z przedstawicieli odpowiednich działów służbowych. Komisya ta ma zbadać przyczyny mnożących się wypadków i złożyć sprawozdanie do dnia 15 stycznia 1923 r.

Uczczenie ś. p. Prezydenta G. Narutowicza.

(Korresp. „Wiadomości Krakowskich").

Nowy Sącz, 27 grudnia.

Rada miasta Nowego Sącza, bezpośrednio po tragicznej śmierci śp. Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, zebrana na nadzwyczajnem posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza, p. Wiktora Oleksego, powzięła jednomyślną uchwałę w myśl wywodów burmistrza, nacechowanych wielką troską o przyszłość państwa naszego, w której potępia zbrodniczy zamach, skierowany przeciw najwyższemu reprezentantowi władzy Rzeczypospolitej.

By zaś uczcić trwale pamięć śp. Narutowicza, Rada miejska poleciła na tem samem posiedzeniu utworzonej z jej łona komisji przemianować jedną z głównych ulic tutejszych na **ulicę Gabriela Narutowicza.**

Miasto Nowy Sącz łączyły ze zmarłym Prezydentem Narutowiczem bliższe stosunki. Kiedy przed wojną światową postanowiono utworzyć wielkim sumptem zakład wodno-elektryczny w Jazowsku, wówczas miasto zwróciło się do śp. Narutowicza, podówczas działającego na polu nauk technicznych w Szwajcarji. Śp. Narutowicz kilkakrotnie zwiedzał Nowy Sącz i okolice i dzięki jemu opracowano cały projekt elektryfikacji z najdrobniejszymi szczegółami.

Wojna światowa niestety uniemożliwiła dokonanie tak ważnego pod względem rozwoju przemysłowego dzieła śp. Narutowicza.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

✝

Ze Skowrońskich Rozalja Wicińska

żona przemysł., urodzona w Krakowie, lat 49 po ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, dnia 1 VII 1922 w Ameryce, Cornwall on Hudson, New York.

Pogrążony w smutku mąż z dziećmi i wnukowie zawiadamia krewnych i znajomych o tej bolesnej stracie.

MĄŻ JAN WICIŃSKI

Dzieci Janina, Adam i Stanisław.

Dr. Józef Kugel — Rena Kugel
z domu Bandet
zaślubieni
Bielsko w grudniu Kraków
zamiast zawiadomień.

Z PRZED TRYBUNAŁÓW.

„Stara czarownico..."

Sale sądowe są jednemi z najbardziej interesujących miejsc pobytu — oczywiście nie dla oskarżonych — a rozprawy sądowe jednemi z najbardziej interesujących i pouczających rozpraw. Najbardziej zaś wśród rozpraw sądowych czasem interesującemi, czasem zabawnemi są tak zwane „pyskówki".

Lokal powiatowego sądu karnego, gdzie się one odbywają, nie należy do najponętniejszych. Prawdę mówiąc, jest to stare, cuchnące fizycznie fizycznem sąsiedztwem brudnych aresztów domisko, o salach zakurzonych, ciemnych, zatęchłych, gdzie urzędnicy sądziowscy i sądowi odbywają niezasłużone kary, a publiczność — przeważnie jest odpowiednią do tych sal.

Czasem jednak bywa i inaczej. Czasem w tych przybytkach sprawiedliwości, przypominających najbardziej melancholijne karty z Dickensowskiego „Oliwera Twista", zjawiają się z pośród publiczności osoby z wyższego, niż zwykle tego sądu klientela, świata — a sędziowie, odpowiednio oceniając sytuacyę, potrafią urzędować z powagą, ale i humorem — angielskim.

Jest „wielka sprawa" o tak zwane „przekroczenie przeciwko bezpieczeństwu czci". — Przed trybunałem stają dwie damy. Oskarżoną o „obrazę honoru" jest — powiedzmy — panna Justyna Peszko, artystka dramatyczna czy operetkowa, osoba dość młoda, skarżącą — jakaś pani Iksińska, utrzymująca pensyonat „z obiadami" dla tejże panny Justyny oraz szeregu innych panienek dama mocno starsza i mocno zgryźliwa, jak widać po twarzy, ale z miną słodką i bolejącą zarazem.

Świadków jest kilkoro, wszystkie płci żeńskiej. Zarówno ci świadkowie z oskarżycielką, jak mecenasi na ławie obrońców między sobą, prowadzą przyciszone, lecz bardzo ożywione rozmowy. Sędzia, pragnąc przystąpić do rozprawy, rzuca pod adresem dysputantów i dysputantek słuszną uwagę:

— Proszę nie rozmawiać, tu nie salon!

Zapanowuje cisza. Sędzia tonem wysoce urzędowym zapytuje stojącej przed nim panny Justyny:

— Czy oskarżona przyznaje, że dnia 5 listopada powiedziała do pani Iksińskiej głosem podniesionym „stara..." Panie mecenasie, mógłby pan raz kupić nową wstążkę do swej maszyny, abym mógł czytać pańskie skargi! (Zbliża papier jeszcze bardziej do oczu.) ...Stara małpo, czarownico, jędzo?"

— Panie sędzio! Ja właśnie wracałam z próby późno, byłam bardzo głodna, mam obiady zapłacone za cały miesiąc, a ta pani mi nie daje...

— To do rzeczy nie należy! Przyznaje pani, czy nie, że powiedziała wymienione słowa?

Panna Justyna (głosem nikłym):

— Nie!

— Dobrze. Zaraz przesłuchamy świadków. Proszę odstąpić na bok.

Zeznają świadkowie — 17 lub 18 letnie także „pensyonaryuszki z wiktem" pani Iksińskiej, uczenice seminaryum. Potwierdzają oskarżenie w całej rozciągłości. Podtrzymuje je także najsłodszym i najboleśniejszym swym głosem oskarżycielka. Obraza honoru była jawna, oczywista i kilkakrotna. Sprawiedliwość wahać się tu nie może

Mecenas — zastępca oskarżycielki — żąda najsurowszego ukarania aresztem, a prócz tego liczy całą górę kosztów za stawiennictwa w różnych terminach równocześnie i równocześnie za skargi, stemple i t. d. Perspektywy dla oskarżonej przedstawiają się strasznie.

Ale sędzia też nie jest „dzisiejszy". W ; on, że najstraszniejszemu zbrodniarzowi należy dać możność poprawy. To też ogłasza wyrok nie najsurowszy:

— ...z zamianą na trzydzieści tysięcy marek grzywny. Prócz tego koszta (tu wymienia sumę trzykrotnie mniejszą od tej, której żądał nieubłagany mecenas).

Oskarżona:

— Panie sędzio, to jest niesprawiedliwie, ta pani mnie ciągle prowokuje, ja...

— Jeśli się stronom nie podoba, to mogą zaskarżyć wyrok do wyższej instancyi — przerywa bezapelacyjnie sędzie.

Oskarżona widzi, że nie ma głosu, kieruje się ku wyjściu. Za nią spieszy jej młody obrońca w modnym raglanie z kangurowym szalowym kołnierzem. Słychać jego przyciszony szept: „...wniesiemy zażalenie.."

St. M.

NA MARGINESIE.

O Roku Nowy!

W ostatnich dniach grudnia piątał się jeszcze po świecie staruszek z brzemieniem całorocznych przeżyć, złych i dobrych. Tych ostatnich musiało być mniej, skoro staruszek czynił wrażenie spieszącego się ku spoczynkowi przed czasem. Całe szczęście, że jest on kawalerem, który w ciągu jednego roku zdołał być dzieckiem, młodzieńcem, starcem i nie zostawił potomstwa. Sam „schodząc ze świata", wstydził się własnej przeszłości, prócz kilku jasnych, złotych chwil, które mu dadzą imię w przyszłości i dla przyszłości.

Przeboryka! się przez życie, sam jego mimowolny twórca i odszedł oddając władzę komuś nieznanemu. Ponieważ jest on „mikrusem" i w sytuacji jeszcze się nie orjentuje, więc trzeba mu poddać pewne wskazania, które zrealizować się muszą.

Więc o Roku Nowy! my chcemy aby marka polska zrównała się z frankiem francuskim, lub szwajcarskim, nie w takiej jednakże drodze, jak się zaznaczyła zwyżka korony czeskiej.

O Roku Nowy! Chcemy widzieć wielkich twórców wielkich rzeczy, ale nigdy małych twórców wielkich rzeczy. Chcemy choćby na razie przez rok jeść, wogóle jeść mięso i choćby po takiej cenie, aby od niej nie pękały kieszenie (z nadmiaru) dostawców, czy producentów. Chcemy taki rok przeżyć, aby nie widzieć krwawego potu kupców, dokonywujących co chwila nowej kalkulacji cen: podwyżki taryfy pocztowej, telegraficznej, telefonicznej, kolejowej, tytoniu, gazu, prądu elektrycznego, taksy szpitalnej, tramwajowej, a co po tem idzie całego potwornego ogona wzrostu cen.

Chcemy widzieć nasze panie zadowolone z tego co mają, a nie z tego co mieć pragną w sferze kapeluszy, kostjumów, futer i innych niewyrażalnych w języku budżetu urzędniczego części stroju kobiecego.

Chcemy widzieć drogi do sądów zarosłe trawą i mniejsze zainteresowanie się urzędem wywozu i przywozu w celach spekulacji. Chcemy widzieć pełne sale odczytowe i teatralne. Chcemy w Nowym Roku widzieć ludzi zdrowych fizycznie i moralnie, mogących podjąć trud życia dla Ojczyzny, a nie wymagających tego trudu od Ojczyzny dla siebie.

Chcemy jeszcze dużo, dużo, dużo! Pocałunków szczęścia, mniej kapryśnej pogody, a więc kwiatów w lecie i na wiosnę, a nie zimy w lecie. Nie żądamy już słońca w nocy, ale choćby ś. p. księżyca, dziś przeistoczonego w cyfrowe zagadnienia, umieszczone nieomal na wszystkich częściach ubrania.

Czego my jeszcze chcemy o Nowy Roku?! Tak dużo, że ci chyba na urzeczywistnienie naszych życzeń nie starczy tych dwanaście miesięcy!

Z. O. H.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

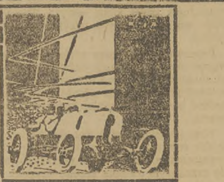
za spokój duszy ś. p.

FILIPINY z Radzkich MISALSKIEJ

jako w pierwszą rocznicę śmierci odprawionem zostanie dnia 2 stycznia 1923 r. w kościele parafialnym w Ciężkowicach.

Ciężkowice—Kraków—Giecz.

Rodzina.



Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
A. PIASECKI
FABRYKA CZEKOLADY, SPÓŁKA AKCYJNA

odbędzie się w dniu 20. stycznia 1923 w sali Izby Handlowej o godzinie 4 tej popołudniu.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji;
3) Podwyższenie kapitału akcyjnego;
4) Odpowiednie zmiany statutu;
5) Wnioski.

Prezes Rady Nadzorczej
Szczepan Tarnowski m. p.

UWAGA:

Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do § 18 statutu Sp. Akc. złożyć swoje akcje bez arkuszy kuponowych najpóźniej do dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w Banku Małopolskim lub Spółce Rolniczo-Przemysłowej — Poselska 20.

Akcjonarjusze, którzy wykazali w ten sposób swoje prawo głosowania, otrzymują imienne karty legitymacyjne z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja może być odstępowana jedynie pełnomocnikowi należycie uprawnionemu.

Posiadanie 25 akcji daje prawo do jednego głosu § 17.

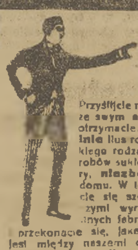
ZAPROSZENIE.

Pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki „Gródek", Akcyjna Spółka terenowo-budowlana w Krakowie, odbędzie się w Krakowie dnia 27 stycznia 1923 o godz. 11 przedpołudniem w gmachu Polskiego Banku Przemysłowego S. A. w Krakowie przy ul. Szewskiej l. 1 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego Rady Zawiadowczej i zamknięcia rachunkowego oraz udzielenie absolutorjum po wysłuchaniu sprawozdania rewizorów rachunkowych;
2) Ustalenie wynagrodzenia rewizorów rachunkowych za rok ubiegły;
3) Wybór dwóch rewizorów rachunkowych i jednego zastępcy;
4) Zatwierdzenie kooptowanych członków Rady Zawiadowczej;
5) Podwyższenie kapitału akcyjnego i uchwalenie warunków wydania nowych akcji;
6) Związana z tem zmiana § 7 i zmiana § 9 statutu przez wprowadzenie zbiorowych akcji na 100 sztuk opiewających;
7) Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje wraz z niepłatnymi kuponami, względnie tymczasowe świadectwa, złożyć najpóźniej na 5 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia w Kasie Polskiego Banku Przemysłowego S. A. w Krakowie, ul. Szewska l. 1.

RADA ZAWIADOWCZA.



Powiększenie Zakładu Gazowni miejskiej w Krakowie.

Cena gazu wynosi już obecnie 600 mp. za 1 metr sześcienny! Gdy porównamy tę cenę z ceną węgla, to przekonamy się, że stosunek ten wypada korzystniej dla gazu niż przed wojną, że zatem jest to skutek niezmiernego wzrostu ceny węgla kamiennego.

To wyjaśnienie nie może nas jednak całkowicie uspokoić. Technika na polu gazownictwa zrobiła tak wielkie postępy, że powoływanie się na czasy przedwojenne, a więc na stosunki panujące w tym przemyśle dziesięć lat temu, nie jest usprawiedliwione. — Naszem dążeniem powinien być nietylko powrót do dawnych normalnych czasów, ale szybki postęp, któryby zrównoważył te olbrzymie zaniedbania, jakie wskutek wojny dotknęły wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego. Na tem też wskazaniu musi się opierać polityka naszych zakładów miejskich, jeśli mają one wypełnić swe główne zadanie: służenie szerokim warstwom mieszkańców.

Na drogę tę weszli kierownicy Gazowni miejskiej w Krakowie, postanowiwszy zmodernizować stary zrujnowany zakład, nie odstraszając się kolosalnemi sumami pieniężnemi i trudnościami, jakie krok ten za sobą pociąga.

Trudności te są dwojakiego rodzaju: techniczne i finansowe. Jasną jest rzeczą, że łatwiej zbudować zakład nowy, niż przerabiać gruntownie fabrykę starą, nie przerywając ani na chwilę jej ruchu. Nie podobna na miejscu wyliczać, ile tu nastręcza się sytuacji, wymagających specjalnie wytężonej pracy techników, ile przeszkód, które prawie na porze zadania komplikują i wymagają obmyślenia najdrobniejszych szczegółów. Te trudności dadzą się rozwiązać i pokonać.

Większe są trudności finansowe. Przebudowa krakowskiego zakładu obliczona jest na szereg lat i ma być częściowo urzeczywistniana. Najprzód stanie grupa komór pionowych o ruchu ciągłym, który to system stanowi dziś ostatni wyraz techniki. Już z pod ziemi zaczyna wyłaniać się ta główna część fabryki, oparta na głębokich żelazo-betonowych fundamentach, położonych poniżej zwierciadła wody w Wiśle. W przyszłym roku po zmontowaniu części żelaznych i urządzeń mechanicznych, nowa piecownia zostanie puszczona w ciągły ruch.

Porównajmy ten ruch przyszły z obecnym. Dziś, co kilka godzin narzuca się węglem kamiennym poziome retorty, a po upływie pewnego czasu gazownia wyrzuca z nich koks do rynny, w której gasi się go wodą. Zarówno w czasie ładowania, jak i wyrzucania koksu, drzwiczki retort muszą być otwarte, a kłęby gęstego gryzącego dymu, już z daleka wskazują te momenty ruchu piecowni. Rozżarzony do czerwoności koks wpada do wody, wytwarzając istne chmury pary wodnej, przyczem duże ilości ciepła tracą się bezpowrotnie. Stokilkadziesiąt retort umieszczonych jest w kilkunastu piecach, z których każdy ma swe własne palenisko, wymagające specjalnej obsługi i kontroli. Stąd w piecowni prawie ciągły jest ruch i krzątanina wśród gorąca, dymu i sadzy.

Ruch nowej piecowni przedstawia się zupełnie inaczej. Przez pionowe, wysokie a wąskie komory przesuwać się będzie równy strumień węgla kamiennego, który nim dojdzie do dołu, zostanie całkowicie rozłożony na koks, gaz, smołę i amoniak. Nim koks opuści retortę, będzie zgaszony parą wodną, tak, że już zimny wypadnie na zewnątrz. Ma to doniosłe znaczenie przedewszystkiem z tego względu, że unika się straty ciepła przez gaszenie koksu na zewnątrz, a równocześnie wytworzona para wodna rozkłada się, przechodząc przez wygazowaną warstwę wewnątrz retorty na tak zwany „gaz wodny" — dziś Gazownia miejska wyrabia gaz wodny oddzielnie w fabryce, która jest w ruchu jedynie dla zwiększenia produkcji gazu, gdyż pracuje bardzo nieekonomicznie i podraża cenę gazu mieszanego.

Oczywiście, wobec puszczenia w ruch nowej piecowni, fabryka gazu wodnego stanie się zbyteczna. W nowej piecowni nic nie będzie zdradzać na zewnątrz gwałtownego procesu rozkładowego wielkich mas węgla kamiennego. Czystość, cisza, znikoma ilość ludzi potrzebna do obsługi pieców, muszą uderzyć każdego, kto zna ruch gazowni dawnego typu. Nawet ogrzewanie komór odbywać się będzie przy zastosowaniu generatorów centralnych, umieszczonych oddzielnie od samych pieców i dostarczających opału gazowego.

Kalkulacja wykazuje, że gdyby te nowe urządzenia były już dzisiaj zaprowadzone, to cena gazu wypadłaby o 70—100 mk niższa na 1 m. sześciennym. Fakt ten najlepiej charakteryzuje i przemawia na korzyść modernizacji, rozpoczętej w krakowskiej Gazowni miejskiej. Prezydjum miasta a w szczególności wiceprezydent Sare, w którego resorcie urzędowania leżą także i Zakłady przemysłowe miejskie, zabiega z całą energją około doniosłej akcji przebudowy i ulepszenia Gazowni miejskiej, tak, że sprawa niewątpliwie zostanie szczęśliwie doprowadzona do końca.

A co z p. Lauferem?

Na granicy, jak wiadomo, przychwycono transport świń, wywożonych z Polski do Czech. Przychwycono wreszcie 300 świń, gdy już wywieziono z jakie 3000. Ale dobre i to. Gorsze, że nic się zapewne nie stanie firmie Schenker, która temu wywozowi pomagała, jej agentom i naganiaczom. Cała „satysfakcya" skończy się na zjedzeniu tych trzystu świnek przez Krakowian na Nowy Rok, a kraj nadal będzie ogladzany przez wywozowców. Wpłynęłoby może na tok tej sprawy, gdyby władze zainteresowały się niejakim p. Lauferem, Czechem, wspólnikiem i przedstawicielem firmy Kominek w Pradze, który siedzi w Rzeszowie i dyryguje tym wywozem.

Na Nowy Rok.

Ponieważ w roku bieżącym Sylwester przypada w niedzielę, a Nowy Rok w poniedziałek, więc mamy aż dwa dni świąt przy zmianie roku. Ludzie, żądni zabawy, mogą zabawić się do syta, zwłaszcza, że w Krakowie obmyślono mnóstwo sposobności do zabawy. Niemniej dużo czasu mają ci obywatele, którzy skłonni są do rozmyślań. A tematu do rozmyślań nie braknie. Przy skromnej „uczcie sylwestrowej”, złożonej z herbaty i kilku kanapek można będzie z łatwością przegawędzić całą noc sylwestrową.

Mamy nadzieję, że wynik rozmyślań będzie poważny, ale nie pesymistyczny. Przetrwaliśmy dużo rzeczy niepomyślnych, ale nie brakowało nam błysków pomyślności. Wychodzimy cało z każdej opresyi i nabieramy pędu do usuwania przeszkód. Mamy niezachwianą wiarę w przyszłość i sporą dozę wytrwałości.

Tej wiary i wytrwałości życzymy przy Nowym Roku naszym czytelnikom, przyjaciołom i korespondentom. Oby rok przyszły przyniósł nam wszystkim ulgę w troskach i jak najpomyślniejsze horoskopy.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 31 grudnia.

Dziś wszystko dla Pogotowia Ratunkowego.

(s) Dziś odbędzie się doroczna zbiórka na rzecz Tow. Ratunkowego. Wraz z zapadającym zmierzchem wyjadą na miasto cztery pięknie przystrojone samochody „Pogotowia”, które zatrzymywać się będą przed każdym lokalem publicznym, dając znać sygnałem „trąbki” o swem przybyciu.

Niema chyba nikogo, ktoby nie znał działalności Pogotowia. Każdy zna jego ofiarność, graniczącą z poświęceniem. Żaden apel tam skierowany nie mija bez natychmiastowego odzewu, o każdej porze dnia i nocy. Jakim to już rzeszom Krakowian lekarze Pogotowia uratowali życie i zdrowie!

Spieszmy z pomocą, ale dużą, tak dużą, jakie są potrzeby Pogotowia, czyli inaczej [illegible] spełniania swego obowiązku!

„Blok mniejszości” w Polsce.

Pod takim tytułem, pojawiła się w Niemczech w prasie lamiejszej kilka jednobrzmiących prawie artykułów, w których znamienną jest okoliczność, iż wysunięte jest w nich **międzynarodowe znaczenie tej organizacji politycznej**. W artykułach tych podniesiono liczne rzekome krzywdy i gwałty (!) popełniane na Niemcach(?) w Polsce, o których czytelnik nasz dowiaduje się dopiero z tych doniesień. W dalszym ciągu dowiadujemy się z nich, że zamiast neutralnego państwa polskiego wedle zasad Wilsona z niewątpliwie polskiem zaludnieniem, powstało **polskie państwo militarne z niewątpliwie niepolskiem zaludnieniem**. Zwarty blok mniejszości w Polsce, powstał pod obuchem niesprawiedliwości. To zespolenie mniejszości w Polsce oznacza **początek nowej epoki mniejszości narodowych**. Blok mniejszości narodowych w Polsce, najnowszy twór w dziejach **państw europejskich**, swem „zwycięstwem wyborczem rzucił światło bodźmy nieco w swoje własne środowisko”...

To wyznanie jest bardzo charakterystyczne. Cała prasa zagraniczna niemiecka zamieściła prawie równocześnie wiele mówiący artykuł: „Problem narodowych mniejszości w środkowej i wschodniej Europie”. Z tego artykułu znowu dowiadujemy się, że w Polsce na 29 milionów mieszkańców 12 mil. przypada na blok narodowych mniejszości. Mniejszości te domagają się współudziału i odpowiedzialności w rządach nowych państw.

Odkąd obowiązuje nowa taryfa kolejowa.

Taryfa osobowa na naszych kolejach będzie jak wiadomo od Nowego Roku podwyższona o 50 procent, towarowa zaś o 100 procent.

Zmiana nastąpi teoretycznie o godz. 12 z dnia 31 grudnia na 1 stycznia, praktycznie natomiast zależeć będzie od terminu rozpoczęcia podróży.

Ponieważ poprzednie zmiany taryf wywołały pewne nieporozumienia co do ścisłego terminu, więc władze kolejowe wyjaśniły obecnie, że cena biletu zależy od daty biletu.

Tym sposobem wszyscy ci podróżni, co w Sylwestra zdążą kupić bilet i wyjechać choćby przed samą północą, będą korzystali z taryfy obecnej t. j. tańszej, nawet wówczas, choćby podróż ich przeciągnęła się do następnego dnia i dłużej.

Hijeny mieszkaniowe.

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczy się sprawa, która rzuca charakterystyczne światło na stosunki w naszem mieście. Jako oskarżeni stoją pp. Verzimmer, z zawodu spedytor, i Szchoń, były funkcjonarjusz policji, którzy trudnili się pośrednictwem w lichwie mieszkaniowej. Korzystając z braku mieszkań, zabierali po kilka miljonów za „odstępne”.

Daleko bardziej jednak jest charakterystyczne zachowanie się świadków, a nawet skarżącego w tej sprawie. „Wypierają się” oni złożyć prawdziwe zeznania, względnie cofają już poprzednio złożone. Jest to postępowanie, prowadzące wprost do bezkarności wszelkiego rodzaju paskarstwa i lichwiarstwa. Wiadomo dobrze, że w Krakowie są dziesiątki, a nawet setki ludzi, którzy popłacili po kilka do kilkunastu miljonów za mieszkania różnym lichwiarzom mieszkaniowym — właścicielom i hijenom pośrednikom. Rzuca to smutne światło na moralność naszych czasów, w których nagiętowania lichwy nawet we własnym interesie uważane jest przez niektórych ludzi za także czyn „niehonorowy”.

Gałgaństwo!

Panowie piekarze, którym niewystarczają widocznie dostateczne dochody na chlebie, wynaleźli nowy sposób ich powiększenia. W sobotę, przed dwoma dniami świąt, większość ich nie wypiekła wcale chleba, lecz tylko bułeczki i „strucelki” świąteczne, [illegible] makaroniki itd. Strucelki i ciastka dają im większy dochód, więc w ten sposób przymusowo „sprawiają” krakowianom Nowy Rok z ciastkami.

Jest to bezwstydne urąganie ogółowi ludności, której i na chleb już przy obecnych cenach nie wystarcza. Przypuszczamy, że postępek ten nietylko zostanie napiętnowany należytem mianem: gałgaństwo — ale że nim się zajmą także władze i wyciągną konsekwencye z tego zachowania się piekarzy. Już na poprzedniem posiedzeniu drożyźnianem w Województwie wyrażono zdziwienie, że magistrat jako władza polityczna pierwszej instancyi, okazuje wobec ogładzających miasto piekarzy zbyt miękką rękę, zaniedbując tem samem swoje obowiązki.

Nowe ograniczenie praw Polski w Gdańsku.

Biuro prasowe Senatu w. m. Gdańska komunikuje, że na pisma rządu polskiego i rządu w. m. Gdańska wysoki komisarz w decyzji z 28 b. m. orzekł, że polska służba pocztowa nie jest uprawniona do urządzania na gdańskim dworcu kolejowym miejsca rozdziału listów i że czynność ta musi być wykonywana w budynku, który przyznany został Polsce dla jej celów pocztowych, względnie w polskim wagonie pocztowym.

Polska wobec międzynarodowego ruchu kolejowego.

(Z). Ministerstwo kolei po porozumieniu się na międzynarodowej konferencji kolejowej w Lucernie, przystąpiło do opracowania nowego rozkładu jazdy pociągów, który wejdzie w życie z dniem 1 czerwca 1922 r. Rozkład przewiduje znaczne przyspieszenie pociągów.

Drożyzna w Niemczech.

Wskaźnik kosztów utrzymania (wydatki na wyżywienie, opał, światło, mieszkanie i ubranie) obliczony przez statystyczny urząd państwowy, wzrósł w październiku do 22,066 wskaźnik dla września wynosił 13,312. Wzrost zatem wynosił 65,7 proc. Nie uwzględniając wydatków na ubranie (które dopiero od kilku miesięcy brano pod uwagę przy obliczeniu) wskaźnik wynosi 19,504, co stanowi wzrost o 71,4% w stosunku do odpowiedniej liczby wrześniowej, stanowiącej 11,376. Wydatki odzieżowe przy znacznej zwyżce nie podrożały w tym stopniu jak wydatki na pozostałe potrzeby razem wzięte. Wskaźnik wydatków tylko odzieżowych zwiększył się o 48,7% do 38,664. Wydatków zaś na wyżywienie o 72,7% do 26,629. Oprócz tych przeciętnych miesięcznych wskaźników obliczono wskaźnik 25 października br. Według tego obliczenia dla końca miesiąca wskaźnik ogólnych kosztów utrzymania wynosi 24,708, co oznacza 247 krotny wzrost w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Reakcja artystyczna we Francji.

Wiadomo powszechnie, jak wydatną rolę odgrywa w życiu francuskiem „piosenka” („la chanson”), w której, niby w zwierciadle, odbijają się nastroje artystyczne i polityczne bieżącej chwili, a która swą treścią aktualną i melodyą, łatwo wpadającą w ucho, pozyskuje sobie zwolenników we wszystkich sferach społecznych — od robotników aż do najwyższej inteligencyi, finansyery i arystokracyi.

Niestety jednak — stwierdzają sami Francuzi — piosenka francuska uległa, jak tyle innych rzeczy, fatalnym wpływom wojny światowej; zordynarniała, stała się mniej dowcipną, ale za to bajecznie „tłustą”, straciła elegancyę i humor francuski.

Otóż, aby zapobiedz temu fatalnemu stanowi rzeczy i aby przywrócić piosence francuskiej dawne jej walory, które czyniły ją pożądanym gościem nawet daleko poza granicami Francyi, najwybitniejsi paryscy piosenkarze z cafe-„concert'ów” i „music hall'ów” zawiązali kooperatywę artystyczną p. t. „Renovation de la chanson française”. Kooperatywa ta została zorganizowana na wzór Komedyi francuskiej, liczy więc w swem gronie: Komitet dyrygujący, członków stałych, członków czasowych i członków tytularnych. Poza tem postanowiono zwrócić się do prasy paryskiej o współudział w dziele odrodzenia piosenki francuskiej, do czego będzie służyło wydelegowanie przez redakcye wszystkich większych dzienników specyalnych krytyków, mających zasiadać w komitecie, który zajmie się cenzurowaniem — względnie ocenianiem — nowych piosenek.

W ten sposób spodziewa się nowa kooperatywa artystyczna przywrócić piosence francuskiej to stanowisko, jakie zdobyli dla niej ongi Desaugiers, Beranger, Nadaud, Dupont i wielu innych.

Bezrobocie w Anglii.

Jak się okazuje kwestja bezrobocia w Anglii będzie jedną ze spraw, które w przyszłym roku wysuną się na czoło wszystkich innych zagadnień. Kierownictwo kongresu angielskich związków zawodowych, zaproponowało odbycie w przeciągu 14 dni konferencji z Bonarem Law dla omówienia tej sprawy. Przywódcy bezrobotnych czynią obecnie przygotowania do manifestacji za zwołaniem parlamentu, które mają się odbyć dnia 7 stycznia r. przyszłego w Londynie i w całym kraju.

Postęp w leczeniu wścieklizny.

Lekarzom japońskim: Umeno i Doi powiodło się wynaleźć szczepionkę przeciwko wściekliźnie, która już po jednem zastrzyknięciu czyni zdrowe psy odpornymi przeciwko strasznej chorobie. Skuteczność tego środka wypróbowano już w Stanach Zjednoczonych, gdzie wzmogła się ostatnimi czasy w pewnych okolicach liczba wypadków wścieklizny wśród psów. Psy, zaszczepione metodą lekarzy japońskich, nie reagowały wcale na zakażenie ich śliną psów chorych. W ten więc sposób powiedzie się może ograniczyć a może i wytępić zupełnie straszną chorobę.

Pojedynek prezydenta.

Jak donoszą z Montevideo, prezydent rzeczypospolitej urugwajskiej, dr. B. Brun, wyzwał na pojedynek swego rywala, dr. Ludwika de Hereze, który, współzawodnicząc z nim bezskutecznie o stanowisko prezydenta rzeczypospolitej, obrzucił przeciwnika obelgami. Wymieniono dwukrotnie strzały pistoletowe na odległość 25 kroków. Wszystkie cztery strzały chybiły, poczem sekundanci oświadczyli, że stało się zadość honorowi. Pomimo to przeciwnicy nie podali sobie ręki. Dla odbycia tego pojedynku dr. Brun zrzekł się godności prezydenta.

Od wydawnictwa.

Nadzwyczajne podwyżki płac, zwiększone koszta **papieru** i druku, podwyższenie należytości pocztowych, telegraficznych i kolejowych zmuszają podpisane wydawnictwa dzienników krakowskich do podniesienia ceny numerów pojedynczych **od 1-go stycznia 1923 r.**

na 200 marek pol.

oraz równoczesnej regulacyi ceny prenumeraty w odpowiednim stosunku.

Wobec tego prenumerata miesięczna kosztować będzie:

Bez odnoszenia	Mk.	**5.000**
z odnoszeniem i zamiejsc.		**5.500**
za granicą	„	**8.000**

Wydawnictwa: *„Czasu", „Gońca Krakowskiego", „Głosu Narodu", „Ilustr. Kuryera Codziennego", „Nowej Reformy" i „Nowego Dziennika".*

Wszystkim naszym Prenumeratorom i Czytelnikom serdeczne życzenia noworoczne składa

Wydawnictwo „Wiadomości Krak."

Następny numer „Wiadomości Krakowskich" — ukaże się we środę, dnia 3 stycznia rano.

APROWIZACJA KRAKOWA. Miejskie biuro aprowizacyjne posiada na Warszawskiem olbrzymie składy, w których miasto sprzedaje w swoim zarządzie węgiel, drzewo i cukier, a w wielkiej piekarni miejskiej odbywa się wypiek chleba dla mieszkańców Krakowa. Uboga ludność miasta, zakłady miejskie i państwowe, ochronki i inne instytucje dobroczynne otrzymują tam po niskich cenach węgiel i drzewo. Piekarnia miejska sprzedaje chleb po wiele niższych cenach, niż w piekarniach prywatnych. Zaznaczyć należy, że w czasach, gdy w całym kraju brak było cukru, miejskie biuro aprowizacyjne sprowadziło cukier dla całej ludności Krakowa w sklepach miejskich. W czasie od 1 stycznia do 30 listopada 1922 r. sprzedało miejskie biuro aprowizacyjne mieszkańcom Krakowa 9.720 wagonów węgla; 754 wagonów drzewa, 3,190.000 kg. chleba. Towar ten sprzedano za łączną kwotę 2,300,000.000 Mp. Zakłady miejskiego biura aprowizacyjnego są instytucją niezbędną dla naszego miasta, gdy drożyzna z dnia na dzień wzrasta.

SPIS LOKATORÓW DLA WYMIARU PODATKU OD LOKALI ZA ROK 1923. Magistrat krakowski oplakatował na murach miasta obwieszczenie w sprawie spisu lokatorów dla wymiaru podatku od lokali za rok 1923. Celem przeprowadzenia spisu, Magistrat doręczy właścicielom realności listy lokatorów, które wypełnić należy według stanu z 15 grudnia 1922, a następnie złożyć w dniach 9 i 10 stycznia 1923 w przynależnych komisarjatach obwodowych. Celem uwolnienia od podatku lokali zajętych przez instytucje naukowe, oświatowe i dobroczynne, lokali w domach nowo wybudowanych, nadbudowanych i dobudowanych po 1 stycznia 1919 oraz lokali zajętych przez cudzoziemskich przedstawicieli dyplomatycznych, magistrat wzywa interesowane osoby, by do 17 stycznia 1923 zgłosiły pisemnie żądania uwolnienia od podatku zajmowanych przez nie lokali. Za złożenie fałszywych zeznań w sprawach podatku od lokali, winni będą karani grzywną do 1 miljona Mp., ewentualnie aresztem 3 miesięcy.

ODSTĘPOWANIE ZWIERZĄT POCIĄGOWYCH NA RZECZ PAŃSTWA. Magistrat zawiadamia, że w myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych na rzecz Państwa, podania o zwolnienie koni uznanych przy ostatnim przeglądzie za zdatne, od świadczeń na potrzeby wojska, można wnosić do władzy administracyjnej I. instancji właściwej dla miejsca zamieszkania posiadacza zwierząt pociągowych w terminach: po ukończeniu ostat. przeglądu do dwóch tygodni — o ile zaś tytuł do zwolnienia powstał po przeglądzie do dwóch tygodni od dnia powstania tytułu. Prośby wniesione po tych terminach będą odrzucane bez rozpatrywania. Tytuł do starania się o zwolnienie od obowiązkowego świadczenia stanowi ważny interes służby publicznej gospodarki społecznej i rolnictwa drobnego.

WYJAŚNIENIE. Ze Związku muzyków polskich otrzymujemy następujący komunikat: W sprawozdaniu z Poranku Symfonicznego, urządzonego dnia 26 bm. przez Dyrekcję kolei na cele kolonij wakacyjnych dla dzieci kolejarzy, a zamieszczonem w dzienniku „Wiadomości Krakowskie" Nr. 60, poddał p. dr. Władysław Anczyc krytyce orkiestrę, identyfikując ją przez pomyłkę z orkiestrą symfoniczną Związku muzyków polskich w Krakowie.

Wydział Związku muzyków polskich w Krakowie, prostując zaszłą w powyższem sprawozdaniu pomyłkę, stwierdza, że Poranek Symfoniczny dnia 26 bm. zorganizowany został przez osoby z poza Związku siłami orkiestry kolejowej, a Związek muzyków polskich, kierując się względami obywatelskimi wobec dobroczynnego celu, zezwolił niektórym członkom Związku na wzięcie w nim udziału. Zarazem podaje Wydział do publicznej wiadomości, że zgodnie z tradycją kilku ostatnich lat, będzie urządzał w dalszym ciągu koncerty symfoniczne we własnym zarządzie i pod swoją firmą i że z zapowiedzianą w swoich notatkach w naszej na odbyć serji poranków symfonicznych w imprezie sfer, która urządziły koncert dnia 26 bm., nie ma nic wspólnego.

ZEBRANIE STRONNICTWA CHRZEŚĆ. DEMOKRACJI, jak nam komunikują, odbędzie się we środę, dnia 3 stycznia br. w sali Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego, l. 11. Zebranie zagai poseł Karol Holeksa na temat: „Przed zebraniem się Sejmu. O rząd większości." Wstęp wolny dla członków Chrześć. Demokracji i wprowadzonych gości.

ODCZYT PROF. KOWALSKIEGO W TOW. GEOGRAFICZNEM. Dnia 3 stycznia o godz. 7 w sali Muzeum przemysłowego wygłosi orjentalista naszego Uniwersytetu, prof. Kowalski odczyt pt. „Skład etniczny świata muzułmańskiego." Wstęp po 300 i 500 Mp., dla członków Tow. zniżony do połowy.

PROGRAM „KINO-MUZEUM" na dzień 30 i 31 grudnia: 1. Rzeka Columbia. 2. Życie w Meksyku. 3. Wyrób żelaza i stali (2 części). 4. Wodospady Imatry (Rosja). 5. Haftowanie i cerowanie prądem elektrycznym.

WYKŁAD DRA FEL. KOPERY o Rafaelu (z obrazami świetlnymi) odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A—B l. 39) we wtorek, 2 stycznia 1923 o godz. 7 wiecz.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ rozpocznie się dzisiejsze zebranie sylwestrowe członków o godz. 9 wiecz.

POSIEDZENIE KOMITETU ROZSZERZ. ZWIĄZKU LUD.-NAR. odbędzie się we wtorek, dn. 2 stycznia o godz. 7 wiecz. w Sekretarjacie (ul. Kopernika 8).

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zaprasza swoje członkinie na zebranie, które odbędzie się we wtorek, dn. 2 stycznia o godz. 6 wieczór przy ul. Wolskiej l. 13.

MILJONÓWKA. Przy wczorajszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na Nr. 4,834.472 sprzedany w P. K. K. P. w Warszawie.

WESOŁA KACZKA DZIENNIKARSKA pojawi się w dniu 1 stycznia 1923, w interpretacji znanej trójki humorystów krakowa: Migowej, Korena i Tommy'ego. Zapowiedziany przylot tego sympatycznego ptaszka wywołał w mieście duże zainteresowanie, o czem świadczy masowy popyt na bilety. Pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w sekretarjacie Kollegium wykładów naukowych, Rynek gł. 39. Początek o godz. 7 wieczór.

PRZEDŚWIT-HASZACHAR, Związek akad. młodz. żyd. U. J. Czytelnia bogato zaopatrzona w czasopisma krajowe i zagraniczne otwarta codziennie od godz. 7 do 9 wiecz. w sali przy ul. Stradom, 15, of. I-szo piętro.

HEBRAJSKIE KURSA PEDAGOGICZNE zostaną otwarte dnia 15 stycznia. Zgłaszać się można jeszcze do dnia 6 stycznia, poczem wpisy zostaną zamknięte. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Brzozowej l. 5.

KURSA NAUKI JĘZYKA HEBRAJSKIEGO DLA DOROSŁYCH. Zostaną przyjęci jeszcze nieliczni kandydaci z grona młodzieży dojrzalszej i dorosłych. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Brzozowej, l. 5.

FREBLÓWKA HEBRAJSKA przyjmie jeszcze pewną ilość dzieci w wieku lat 4 — 5. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Brzozowej l. 5.

WIELKA REDUTA PRASY. Jak było do przewidzenia, tegoroczna reduta prasy zainteresowała stałych bywalców na redutach dziennikarskich. W przyszłym tygodniu Syndykat dziennikarzy krakowskich poda ciekawe szczegóły co do niespodzianek, jakie spotkają gości redutowych na tegorocznej zabawie dziennikarskiej w salach Starego Teatru w dniu 1 lutego.

WIELKA REDUTA SYLWESTROWA grona artystów „Bagateli", która zapowiada się nadzwyczajnie i urozmaicona będzie licznemi niespodziankami, odbędzie się dziś w Starym Teatrze o godz. 12.30 w nocy. Ze względu na tłumne zgłoszenia, bilety na redutę sprzedawane będą przez cały dzień przy kasie St. Teatru.

DZISIAJ, 31. W DZIEŃ SYLWESTRA odbędą się dwa wielkie wieczory humoru z udziałem artystów tej miary, co Anda Kitschmann, Z. Ordyńska, Józef Pikuś-Urstein, Michałowski, Windheim i Wichler. W duetach z Pikusiem wystąpi również świetna artystka warszawska, Marja Korska. Na wieczory sylwestrowe, jak niemniej Popołudniówkę, pozostałe bilety są do nabycia przez cały dzień przy kasie w Starym Teatrze.

KURSY DLA KUPCÓW. Staraniem Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie odbędzie się w czasie od 15 stycznia — 20 czerwca 1923 wieczorny kurs handlowy dla kupców, przemysłowców i ich współpracowników.

Na program kursu złożą się wykłady pp. dr. Jaśkowicza, dr. Laskowskiego i dr. Golonki o systemie podatkowym, p. Jakubskiego o systemie celnym, p. inż. Bunda o systemie transportowym i taryfowym, p. dr. Joseferta o prawie handlowem poszczególnych dzielnic, prof. dr. Wroniewicza o ustawodawstwie społecznem w handlu i przemyśle, prof. dr. Tarińskiego o położeniu ekonomicznem Polski, p. dr. Beresa o małopolskim przemyśle i produkcji, p. dr. Biera o towaroznawstwie środków spożywczych p. dr. Sperbera o reklamie — wreszcie wykład o estetyce okna wystawowego.

Kurs ten obejmie 120 godzin; wykłady odbywać się będą w Akademji Handlowej wieczorami od godz. 6.30 — 8.30 w poniedziałki, środy i czwartki. Równocześnie odbywać się będzie osobny kurs, poświęcony księgowości kupieckiej (prof. Oleś) w tych samych godzinach, jednak we wtorki i piątki.

Wpisy odbywać się będą w Akademji Handlowej od dnia 8 — 13 stycznia od godz. 6 do 7 wieczór. Otwarcie kursu odbędzie się dnia 15 stycznia 1923, o godz. 6 wiecz.

Bliższe szczegóły umieszczone są w Akademji Handlowej za kratkami i w biurach Izby Handlowej, Kongregacji Kupieckiej, oraz Stowarzyszenia Kupców.

BRAK MIĘSA. Wczoraj w dalszym ciągu nie można było dostać mięsa w jatkach rzeźniczych. Tylko w nielicznych jatkach sprzedawano mięso i przeważnie nie trzymano się cennika.

SPRZEDAŻ SKONFISKOWANEJ NIEROGACIZNY. Przez cały dzień wczorajszy w jatkach Spółdzielni kolejowych i miejskich sprzedawano skonfiskowaną onegdaj nierogaciznę. Reszta mięsa wieprzowego sprzedana będzie po Nowym Roku.

KRADZIEŻE. Organa policyjne przytrzymały wczoraj na targu tandetnym niejakiego Teodora Zazulę (lat 27), w chwili, gdy usiłował sprzedać część garderoby skradzionej na szkodę p. St. Kotarby w Górze, (pow. Chrzanów), wartości 1 miljona Mp.

Na szkodę p. St. Fabiana, zamieszkałego przy ul. Dietlowskiej l. 85, skradziono garderobę, wartości 800.000 Mp.

P. J. Dorfowi, zamieszkałemu przy ul. Józefa l. 2, skradziono wczoraj ze strychu bieliznę znacznej wartości.

ZAMIAST WÓDKI — KWAS KARBOLOWY. Przed kilkoma dniami przyjechał z Katowic do Krakowa p. Karol K., (lat 10), nauczyciel i zamieszkał w domu swej siostry. Wczoraj przez nieuwagę nalał sobie do kieliszka jakiegoś płynu w przekonaniu, że jest to wódka. Bezpośrednio po wypiciu p. K. padł omdlony na ziemię. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala, gdzie lekarz skonstatował bardzo ciężkie zatrucie kwasem karbolowym.

Z kraju.

(Z) **CHOROBA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Marszałek Piłsudski zapadł na influenzę. Mimo podniesionej temperatury jednakże urzęduje dalej. Wczoraj wrócił minister Sosnkowski i objął swoje urzędowanie.

MARSZAŁEK SEJMU WYJEŻDŻA DO ZAKOPANEGO. Marsz. Sejmu Rataj wyjeżdża dnia 2 stycznia na kilkudniowy wypoczynek do Zakopanego.

ODZNACZENIE CZESKIM ORDEREM. Rząd czesko-słowacki przyznał znanemu powieściopisarzowi, noweliście i poecie, p. Jerzemu Bandrowskiemu krzyż waleczności za organizowanie w r. 1918 oddziałów polskich na Syberji.

KONIEC FUNTA ROSYJSKIEGO W POLSCE. — „Kurjer Polski" donosi: Z dniem 1. stycznia zostało zabronione stosowanie w obrocie publicznym jednostek wagi funta rosyjskiego i łuta rosyjskiego.

BEZROBOTNI W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIEM. Według danych biura pośrednictwa pracy w Poznaniu, na obszarze województwa poznańskiego zarejestrowano 4500 bezrobotnych.

OBIAD „MARSZAŁKÓW LITERATURY". Z Paryża donoszą: Redaktor „Revue de deux mondes", znany krytyk literacki, Rene Doumic, wydał w tych dniach wielki obiad u siebie, na którym byli obecni prezydent Millerand, ministrowie Barthou i Briand, wielu przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, marszałkowie Joffre i Fayolle i wielu „marszałków literatury", jak nazwał korypheuszy słowa drukowanego Balzac. Mowy, wygłoszone tak to uczcie, podnosiły konieczność wolności prasy, która przy ograniczeniach rozwijać się nie może, i wielkie znaczenie zarówno dzienników jak i innych pism perjodycznych. W tym duchu przemawiali między innymi i Millerand.

MIANOWANIA W POSELSTWACH I KONSULATACH. P. Mieczysław Lewandowski został mianowany attache poselstwa polskiego w Bukareszcie. P. dr. Br. Ossoliński został mianowany wicekonsulem i kierownikiem konsulatu w Kiszyniowie. P. Jan Tomaszewski został mianowany wicekonsulem i kierownikiem konsulatu w poselstwie w Bukareszcie.

DYREKTOREM SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE zamianowany został p. Karol Tichy, artysta-malarz, Krakowianin, dotychczasowy dyrektor kursów pedagogicznych dla nauczycieli szkół rysunkowych.

SPRAWA POMNIKA CHOPINA W WARSZAWIE. Z inicjatywy departamentu kultury i sztuki odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie budowy pomnika Fr. Chopina, projektu W. Szymanowskiego. Na konferencji tej, mającej na celu poinformowanie rządu o pracach komitetu, ujawniło się, że komitet nie czuje się na siłach, aby zadanie swe urzeczywistnić. Wobec tego postanowiono do akcji tej wciągnąć szersze koła inteligencji i drzemiący komitet ożywić nowym dopływem energji.

KONKURS. Komitet Obchodu 150-tej rocznicy Edukacji Narodowej i śmierci Stanisława Konarskiego ogłasza konkurs na wzorową broszurę odczytową. Warunki konkursu są następujące: Broszura ma zawierać główne daty i fakty z życia St. Konarskiego, z działalności Komisji Edukacyjnej, oświetlenie ich i ocenę w takiem streszczeniu, aby stanowiło osnowę, którąby prelegenci mogli uzupełniać i stylistycznie rozwijać stosownie do swej znajomości rzeczy, swego sposobu ujmowania i przygotowania słuchaczów. Może to być także całkowite opracowanie, przeznaczone dla określonych sfer, np. młodzieży szkolnej. Objętość broszury nie powinna przenosić arkusza druku.

Nagrody za najlepsze prace wynoszą 100.000 i 50.000 marek oraz honorarjum autorskie za I. wydanie. Nadto prace wyróżniające się będą polecone do wydania.

Do sądu konkursowego zostali powołani: pp. W. Smoleński, K. Król, T. Kupczyński, J. Lewicki, I. Myślicki, H. Radlińska.

Prace opatrzone godłem wraz z zamkniętą kopertą, opatrzoną temże godłem i zawierającą nazwisko i adres autora, należy składać do 1 maja 1923 r. w Biurze Komitetu Obchodu w Pałacu Staszica, Warszawa, Nowy Świat 79, Gabinet matematyczny.

ROZSZERZENIE DWORCÓW KOLEJOWYCH NA G. ŚLĄSKU. Śląska dyrekcja kolejowa informuje, że rząd zamierza w najbliższej przyszłości rozszerzyć szereg dworców kolejowych na Śląsku, a przedewszystkiem: 1. Chebzie, 2. Lubliniec, 2. Ligota, 4 Sumina, 5. Łaziska, 6. Rudołtowice i 7. Mysłowice. Dyrekcja gromadzi materjały budowlane, a w niektórych miejscach przystąpiła już do budowy. Naj-

większy ma być dworzec w Lisocie. Będzie to dworzec przeładowy. Z powodu pory zimowej roboty nie mogą odbywać się w szybkiem tempie w każdym [illegible]

[illegible] WYPADEK W [illegible]. Jak się dowiadujemy, kilka dni temu w miasteczku Grzybowie zdarzył się wypadek, który [illegible] za sobą 7 ofiar w ludziach. Wypadek przedstawia się następująco:

Oto mieszkaniec Grzybowa, Salomon Izrael [illegible] trudnił się wyrobem spirytusu i do tego celu [illegible] w swoim domu całe urządzenie gorzelniane, które nabył z kilku wspólnikami. Według opowiadań, wymieniony pędził spirytus metylowy i spirytus drzewnych, który potem sprzedawał po szynkach okolicznych wsi. Aparat funkcjonował jakiś czas bez zarzutu, dopiero kilka dni temu jeden z rezerwoarów nagle eksplodował. Rezerwoar był wypełniony spirytusem. Odpryśnięte kawałki żelaziwa zrujnowały cały lokal, znajdujący się zaś spirytus zapalił się. Cały budynek stanął w płomieniach, które przerzuciły się w kilka chwil potem na przyległe budynki. Ogień strawił cztery zabudowania gospodarskie, przyczem cztery osoby (właściciele) pozostały w płomieniach, trzy zaś uległy silnemu poparzeniu. Poparzeni wyzionęli ducha w kilka godzin po wypadku, na miejsce którego przybyła policja.

ZAMORDOWANIE NAUCZYCIELA I JEGO ŻONY. Ze Lwowa donoszą: W Kozłubińcach, pow. kopyczynieckim, w [illegible] zamordowano długoletniego kierownika tamtejszej szkoły, Marcina Popiołowskiego i żonę jego Helenę. W nocy zbrodniarze [illegible] tamę mu głowę siekierą, a [illegible] ciosami zamordowano jego żonę. Pieniędzy, ani też rzeczy zbrodniarze nie tknęli. Zamordowany był sprawy [illegible] w [illegible] polskim, był długoletnim kierownikiem Kółka rolniczego i Kasy Reiffeisena. Policja przypuszcza, że zbrodnię tę popełniono na tle politycznem. Pogrzeb pomordowanych był manifestacją [illegible]

[illegible] ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Ze Lwowa donoszą 30 bm.: Trybunał orzekający sądu okręgowego we Lwowie skazał dzisiaj byłego żołnierza ukraińskiego Iwana Wołoszyna na 8 lat ciężkiego więzienia za współudział w zbrodni morderstwa, popełnionego na osobie nieznanego z nazwiska żołnierza polskiego, który podczas walk polsko-ukraińskich i ostatnio wojsk polskich w Małopolsce [illegible] w ręce [illegible] ukraińskiego.

ŚLUB p. Franciszka Bellerachta, mag. farm., podpor. W. P. z panną Marią Zofią Sikorską odbył się dnia 26 grudnia 1922 r. w Sitowie pod Przemyślem.

Ze świata.

[illegible]

ROZWÓJ LOTNICTWA FRANCUSKIEGO. Na bankiecie wydanym na cześć uczestników wystawy [illegible] w Bordeaux, minister pracy Le Trocquer podkreślił rozwój awiatyki handlowej, zaznaczając, że fakt przetransportowania na linji Tuluza — Marokko 16.000 pasażerów oraz 1 miljona depesz [illegible] lotnictwa francuskiego.

[illegible] Z Gdańska donoszą 30 bm.: Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego, przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o [illegible] stoczni gdańskiej z własności w [illegible] konsorcjum, w którem, jak wiadomo, Polska bierze udział z odpowiednim [illegible].

[illegible] W [illegible] ARMJI. Sąd [illegible] skazał szeregowca Ryszarda Schlegla na dwa lata ciężkiego więzienia za agitację komunistyczną między żołnierzami czeskimi i wzywanie do buntu przeciw przełożonym. Proces [illegible] w czeskiej armji pismo zupełnie karności i dyscypliny.

JACINTO BENAVENTE. Literacką nagrodę Nobla w tym roku otrzymał słynny hiszpański dramaturg, Jacinto Benavente. Liczy on dopiero 46 lat życia, a już jest autorem około 100 doskonałych teatralnych sztuk, w Hiszpanji z powodzeniem granych. Sztuki Benaventy [illegible] się humorem, bystrą charakterystyką osób i świetną obserwacją stosunków, nieraz owiane są szczerą poezją. Widać w nich wpływy francuskich dramaturgów realistycznej epoki. Do najbardziej znanych sztuk należą: „Księżniczka Bebé", „Szkoła księżniczek" i inne.

Z kroniki żałobnej.

Ś. p. [illegible] Maciak, prowincjał Konwentu OO. Karmelitów, urodzony w roku 1873, zmarł w Krakowie 30 grudnia br. po długiej, a ciężkiej chorobie. Zmarły ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie. 6. VIII. 1891 wstąpił do klasztoru, śluby złożył w rok później, a wyświęcony został na księdza w r. 1897. W roku 1903 zamianowany przeorem konwentu we Lwowie, pełnił ten urząd do roku 1905, tj. do objęcia stanowiska przeora w Krakowie. W roku 1908 zamianowany prowincjałem, pełnił ten urząd do ostatniej chwili, spędzając ostatnie miesiące swego życia w Krakowie. Poza swoją pracą duszpasterską, poświęcał się literaturze religijnej, pisząc szereg broszur o tendencji społeczno-religijnej, wreszcie zdołał dokonać większego dzieła [illegible], kreśląc historję zakonu OO. Karmelitów. W roku 1918 przebywał we Lwowie, gdzie podczas inwazji ukraińskiej przeżywał wszystkie jej [illegible] chwile. Podczas sumy w lwowskim kościele OO. Karmelitów raniony granatem w nogę, [illegible] na posterunku aż do upływu [illegible] i utraty przytomności. Zmarły pozostawił w tyciu zakonnem [illegible] do wypełnienia, a w życiu prywatnem [illegible] szczery żal po stracie kapłana patrjoty i prawdziwego ojca rzesz, które nie tylko oświecał i wychowywał w duchu narodowym, ale zasadnie wyjednywał i spieszył z materjalną pomocą.

[illegible] (K. B. K.)

SKŁADKI.

W ADMINISTRACJI NASZEGO PISMA złożyła p. Marja Mojicka, właść. firmy Wincenty Mojicki, zamiast życzeń noworocznych wszystkim swym [illegible] 5.000 Mp. na [illegible] 5.000 Mp. na [illegible] 5.000 Mp. [illegible] w Pawlikowicach [illegible]

NA MUZEUM NARODOWE. Stefan i Władysława Wyszomirscy z Poznania 100.000 Mp.
[illegible] wykładów [illegible] w Krakowie 15.000 Mp.
Michalowie Dalewscy, Kraków, — 10.000 Mp.
Pamięci Władysława Bartynowskiego 10.000 Mp. [illegible]

[illegible] W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: 489-[illegible] rowski z Bojanowic, 525-526 Dr. [illegible] z Nowego Targu, [illegible] Grażyński, 528 Prof. Dr. [illegible] Latkowski, 529 Dr. Drobniewicz, [illegible] prof. Dr. [illegible] Rutkowski, 531 prof. Dr. [illegible]ski, 532 Państwo Markiewiczowie, [illegible] Leonowie Ryklewiczowie, [illegible] Dizanz, znalezione w Grand hotelu, 535 L. Schmidt i Ska Żyrardów, 536-540 Władysław Bochnak, ku czci prof. Dra Rutkowskiego, 541-550 prof. Dr. Aleksander Rosner, wpłacając po 10.000 Mp. za [illegible].

Nadto złożyli ofiary: Przy zakupie biletów na przedstawienie „Rigoletto" następujący: Dr. [illegible]ski 5.000 Mp., prof. Dr. Lenartowicz 5.000 [illegible] Dr. Kostanecki 2.000 Mp., prof. Dr. Latkowski [illegible] Mp., prof. Dr. Nowotny 2.000 Mp., Dr. Surzycki 2.000 Mp., Dr. Kwaśnicki 1.000 Mp., S. Schmidt i Ska [illegible] Mp., personal firmy Borchski i Zimler 1.000 Mp.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. [illegible] stale tłumy [illegible] polskie", które w roku bieżącym zyskało na atrakcyjności dzięki artystycznemu wykonaniu kolęd przez chór 1-go oratoryjnego, powtórzone będzie jutro, w poniedziałek, 1 stycznia pop.

Dzisiaj i jutro wieczór „Popas Króla Jegomości" Adama Grzymały-Siedleckiego, tak entuzjastycznie przyjęty na wczorajszej premjerze, której każdy akt kończył się gorącą owacją dla wykonawców. Świetna komedja, wystawiona w nowych dekoracjach p. Pronaszki i znakomicie grana przez zespół artystów z pp. Pancewiczową, Białkowskim, Brackim, Kułakowskim i Zbyckim na czele, zapewniona ma trwałe powodzenie w p. repertuarze. „Popas" grany będzie w przyszłym tygodniu we środę 3, piątek 5 i [illegible] 6 stycznia. We wtorek po raz 7 „Ingeborg[illegible]".

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w niedzielę 2 przedstawienia: popołudniu o godz. 4 „Świt, dzień i noc", komedja w 3 aktach Niccodemiego, w koncertowem wykonaniu pp. Malickiej i Węgierki, o godz. 8 wieczorem i o 11 w nocy Wieczór Sylwestrowy i Noc Sylwestrowa z gościnnym występem Pikusia-Ursteina i Mary Korskiej, art. warsz. teatru „Qui pro quo" — B. Koszalskiego, Z. Faliszewskiej, Martówny, Wojnara (z [illegible] „Opera i Operetka") i J. Baranowskiego. — Na program złożą się: wesołe skecze w wykonaniu pp. Malickiej, Skalskiej, Nowackiego, Solarskiego, Winklera, Ratschki, Turskiego, Pietruszyńskiego, Wesołowskiego i innych. — W części humorystyczno-wokalnej wystąpią [illegible] gości warszawskich pp. Ordyńska, Kaden, Michałowski i inni. Wobec tego, że bilety na obydwa wieczory sylwestrowe [illegible] wysprzedane, Dyrekcja powtarza ten sam program w Nowy Rok popołudniu po cenach zniżonych.

NOWA PREMJERA W „BAGATELI". We wtorek, dnia 2 stycznia wchodzi na repertuar teatru znakomita farsa francuska „Panna mamusia" Verneuilla w doskonałym przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego, w reżyserji p. Dobrzańskiego. „Panna mamusia" przez swój humor i nieoczekiwane sytuacje stanie się zapewne atrakcją na czas karnawału. Tytułową rolę „Panny mamusi" odtworzy p. [illegible] Resztę obsady tworzą: pp. Stępowska, Romówna, Dobrzański, Kaden, Wesołowski i inni.

Z. TEATR OPERA I OPERETKA. Na [illegible] Starego Roku, dziś w niedzielę dnia 31. b. m. teatr przy ul. Rajskiej 12. daje trzy przedstawienia: o godzinie 3 i pół popol.: „Cyganerja", przepyszna opera Puccini'ego w przepysznem wykonaniu doborowego zespołu operowego, o godz. 7 i pół wieczór „Bajadera", głośna operetka Kalmana z gościnnym występem p. Heleny Milowskiej, primadonny operetki lwowskiej w roli tytułowej i o godz. 11. w nocy „Wesoła Noc Sylwestrowa pod Czarnym Kotem, urozmaicona licznemi niespodziankami w wykonaniu najlepszych naszych artystów.

Noworoczny repertuar zapowiada się niemniej też interesująco. Jutro w dzień Nowego Roku o godz. 3 i pół popoł. „Sprzedaną narzeczoną", opera komiczna F. Smetany, zaś o godz. 7 i pół wieczór „Bajadera" z gościnnym występem p. Heleny Milowskiej. „Bajadera" grana będzie także we wtorek 2. stycznia w tej samej obsadzie z p. H. Milowską w roli tytułowej.

We środę dnia 3. stycznia rozpoczyna gościnne występy Lohaterski tenor o światowej sławie p. Hermann Jadlowker, który kreować będzie najlepsze partje swego obszernego repertuaru, partję Don Josego w operze „Carmen". Nadto [illegible] p. Aleksandra Szafrańska, pierwsza mezzosopranistka opery warszawskiej. W piątek dnia 5. stycznia odbędzie się drugi występ p. D. [illegible] w operze „Żydówka", ze [illegible] w partji tytułowej p. Reny Pfiffer, [illegible] opery wiedeńskiej. Trzeci [illegible] p. H. [illegible] oraz drugi i [illegible] Rosy Pfiffer odbędzie się w sobotę 6 stycznia 1923 r.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela popol.: „Betleem polskie",
Niedziela wieczór: „Popas Króla Jegomości",
Poniedziałek popol.: „Betleem polskie".
Poniedziałek wiecz.: „Popas Króla Jegomości"
Wtorek: „Ingeborga".
Środa: „Popas Króla Jegomości",
Czwartek: „To co najważniejsze".
Piątek: „Popas Króla Jegomości".
Sobota o godz. 3.30 popol.: „Betleem Polskie".
Sobota wiecz.: „Popas Króla Jegomości".
Niedziela o godz. 3.30 pop.: „Betleem Polskie".
Niedziela wiecz.: „Ingeborga".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popol.: „Świt, dzień i noc" (ceny zniżone).
Niedziela [illegible] o godz. 8: Wieczór Sylwestrowy.
Niedziela o godz. 11: Noc Sylwestrowa.
Poniedziałek o godz. 4 popol.: Rewja noworoczna.
Poniedziałek wieczór: „Beben",
Wtorek: „Panna mamusia" (premjera).
Środa popol.: o godz. 3.30: „Betleem Polskie", (ceny do połowy zniżone).
Środa: „Panna mamusia."
Czwartek: „Panna mamusia".
Piątek popol. o godz. 3.30 „Betleem Polskie", (ceny do połowy zniżone).
Piątek wieczór: „Panna mamusia"

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela: o godz. 3.30 pop. „Cyganerja"
Niedziela: o godz. 7.30 wiecz. „Bajadera".
Niedziela: o godz. 11 w nocy „Wesoła Noc Sylwestrowa".
Poniedziałek: o godz. 3.30 pop. „Sprzedana narzeczona."
Poniedziałek: o godz. 7.30 wiecz. „Bajadera"
Wtorek: „Bajadera", (występ H. Milowskiej).
Środa: „Carmen" (występ Jadlowkera i Szafrańskiej).
Czwartek: „Bajadera" (występ Milowskiej).
Piątek: „Żydówka" (występ Jadlowkera i Reny Pfiffer).
Sobota o godz. 3.30 popol.: „Bajadera".
Sobota o godz. 7.30 wieczór: „Pajace" i „Cavalleria Rusticana" (występ H. Jadlowkera i Reny Pfiffer).

Giełda Krakowska

30. grudnia 1922 r.

[illegible] Charakterystyką [illegible] tygodnia na naszym rynku pieniężnym był lekki spadek walut obcych, a zwyżka papierów wartościowych. Waluty, z dolarem na czele, obniżały się lekko od początku tygodnia, po wys[illegible] przedświątecznego popłochu, i ustabilizowały się niejako, przynajmniej dolar,

na kursie około 17.500. Obok tego zeszły tydzień zaznaczył się spadkiem marki niemieckiej.

Rynek papierów wartościowych zaznaczył tendencję wyraźnie zwyżkową. Ogólnie kursa akcji wzmocniły się, ale na czoło wysunął się Zieleniewski, który po wprowadzeniu go na giełdę krakowską zyskał od przeszłego tygodnia 5600 punktów. Okazało się, że tylko mała pojemność rynku krakowskiego, cierpiącego na brak wolnej gotówki, nie pozwalały temu papierowi na uzyskanie kursu, odpowiadającego jego wartości, nie ustępującej bynajmniej np. Cegielskiemu. Obok Zieleniewskiego idzie konsekwentnie w górę Trzebinia-żelazo, a dalej P. T. H. Pozatem okazało się ku końcowi ubiegłego tygodnia i ubiegającego roku żywe zainteresowanie dla wszelkiego gatunku akcji, na które wogóle zapowiada się zwyżka.

Płacono w Krakowie za

Dolary	17300	18300	18000
„ kanadyjskie			—.—
Franki francuskie	1250	1350	1305
„ belgijskie			
„ szwajcarskie	3300	3400	3400 — 3425
Funty angielskie			
Marki niemieckie	2·10	2·60	2·40 — 2·46
Korony austryackie	—.25	—·27	26 —
„ czeskie	530	560	550·552
Dynary			—.—
Lei rumuńskie			
Liry włoskie			
Floreny holendersk.			

Akcye Tow. handl. i przemysł.	oferow.	żądane	tranzakcye
Polskie Tow. hand.	1900	2100	2250
Polski Glob	700	900	780—800
Zieleniewski	20000	22000	21500—23600
H. Cegielski	42000	45000	44000
„Trzebinia"	8500	9500	8960—9325
Pocisk	3500	4500	4200—4500
„Górka"	25000	28000	
Siersza	18500	19500	19300—19500
„Tepege"	16500	17500	17300-17500
Polska nafta	4300	5000	4500—4600
Mydło	10000	11000	11000
Krakus	3800	4200	4100
Chodorów	27000	30000	30000—32500
Elektrownia Siersza	2000	4200	3200—3900
Ćmielów	14000	16000	15000
Bank Handl. w Warszawie			28000—33000

(Z) **Giełda warszawska.** Waluty zagraniczne bez zmiany. Dolary 17.700, marki niemieckie 2 1/2, Londyn 82.800, Paryż 1.309, Wiedeń 0.26.

Nowa Spółka Akcyjna. Jak się dowiadujemy, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki z ogr. odp **Zakłady Przemysłowe „Industria"** w Krakowie, odbyte dnia 23-go grudnia, uchwaliło założenie nowej Spółki Akcyjnej p. f. **Zakłady Przemysłu Szklanego „Industria" Sp. Ak. w Krakowie,** z kapitałem zakładowym **Mkp. 200,000.000.**— Spółka ta przejmie w aportach Wytwórnię luster i szlifiernię szkła „Industria", oraz Wytwórnię Witraży i Zakład oszkleń „Industria" i będzie nadal prowadzić te zakłady **na wielką skalę.** Celem rozszerzenia produkcyi przystąpi Spółka do **budowy nowej wytwórni luster** na własnym gruncie na Grzegórzkach, która urządzona będzie według wszelkich najnowszych wymogów.

Statut Spółki zostanie w tych dniach wysłany do zatwierdzenia. Założycielami Spółki są: Polski Bank Handlowo Przemysłowy S. A. w Krakowie, Zakłady Przemysłowe Industria, Marszałek Jan Jędrzejowicz, Dr. Hieronim Jurczyński, Prof. Dr. Tomasz Lulek i inni.— Bliższych informacyi udziela Industria, ulica Kapucyńska 7, tel. 2541.

Równocześnie uchwalono zmianę dotychczasowej firmy na nową, która brzmi: „Industria" **Przedsiębiorstwo techniczno- handlowe Inż. Julian Treutler, Spółka z ogr. odp.** w Krakowie.

Przenoszenie się spółek akcyjnych do Polski. W myśl umowy handlowej polsko austryackiej, na mocy której Austrya zobowiązała się nie robić trudności finansowych, związanych z likwidacyą spółek, mających siedzibę w Austryi, a objekty przemysłowe w Polsce, zaczął się już ruch w tym kierunku wśród spółek naftowych, przenoszących się do Polski.

Zwolnienie od cła próbek. W najbliższym czasie będą zwolnione od cła próbki towarów spożywczych, kolonialnych oraz monopolowych a mianowicie: kawa, herbata, ryż, owoce suszone i inne towary kolonialne, oraz próbki do 250 gramów z bezpośrednim opakowaniem.

Stawki celne zależne od kursu złota. Komitet celny uchwalił, że stawki celne będą regulowane według notowań kursu złota w P. K. K. P. Zmiany wysokości mnożników będą następować co 2 tygodnie w zależności od wahań walutowych.

TELEGRAMY.

Gratulacye francuskiego ministra wojny dla generała Sikorskiego.

Warszawa (PAT) Prezydent ministrów, **generał Sikorski,** otrzymał od francuskiego ministra wojny **Maginota** następującą depeszę:

Jestem szczęśliwy dowiedziawszy się o objęciu władzy przez pierwszego szefa sztabu generalnego armii polskiej. Przesyłam Panu serdeczne życzenia i najlepsze wspomnienia.

Maginot.

Generał Sikorski odpowiedział na tę gratulacyę następującą depeszą:

Wspominając jak najlepiej ostatni pobyt we Francyi, dziękuję serdecznie za życzenia, zapewniając, że na stanowisku nowem zachowam węzły ściślej przyjaźni jaka mnie łączy z armią francuską. **Sikorski.**

P. Car ustępuje

Warszawa, 30 grudnia (Tel. wł. Z.) Obiegają tu pogłoski, że dotychczasowy szef kancelaryi cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej **Car ustępuje ze swojego stanowiska.** Według tych samych pogłosek stanowisko to objąć ma Konstanty Lenc, zastępca wiceministra spraw wewnętrznych.

Kierownictwo biur sejmu i senatu.

Warszawa, (PAT.) Dnia 30 grudnia. W kuloarach sejmowych według Kurjera Porannego mówiono wczoraj, że **ogólne kierownictwo nad biurowością Sejmu i Senatu** obejmie dotychczasowy dyrektor biura sejmowego adwokat Józef **Pawykalski,** któremu w charakterze pomocników dodani być mają p. **Pomorski** dla spraw Sejmu i p. **Karczewski** dla spraw Senatu.

Projekt reorganizacyi komendy głównej Policyi państwowej.

Warszawa. (AZ.) Z polecenia ministra spraw wewnętrznych departament bezpieczeństwa publicznego opracował **projekt reorganizacyi Komendy głównej Policyi państwowej.** Projekt ten określa jasno **stosunek Komendy Głównej do Departamentu Bezpieczeństwa,** gdyż do tego czasu stosunek ten nie był ściśle określony. Według projektu wszelkie zlecenia ministra spraw wewnętrznych Komisya Główna otrzymywać będzie **za pośrednictwem Departamentu Bezpieczeństwa,** jako organu odpowiedzialnego za bezpieczeństwo i spokój Państwa. Reorganizacya ma być dokonaną zgodnie z artyk. 5 ustawy o Policyi Państwa.

Protesty wyborcze.

Warszawa. (PAT). Do biura sejmowego wpłynęły z różnych okręgów wyborczych protesty przeciw nieprawidłowości wyborów do Sejmu 5 listopada. Protesty te będą rozpatrywane przez komisję regulaminową. Ogółem jest ich 124, m. in. z Cieszyna 1, z Warszawy miasta 2, z Łomży 9, z Brześcia 18, Wilna 1, Sandomierza 1, Stanisławowa 2, Torunia 2, Krzemieńca 12, Łodzi 1. Autorami protestów są poszczególne osoby lub grupy polityczne np. Bund, NPR, Związek państwowy na kresach.

Prasa niemiecka o sytuacji w Polsce.

Frankfurt n. M. (AW). „Frankfurter Zeitung" w artykule nadesłanym przez swego warszawskiego korespondenta, omawia ostatnie wypadki w Polsce po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza i wyborze Prez. Wojciechowskiego. Korespondent omawia **politykę Lewicy i Prawicy w Polsce** i dochodzi do przekonania, że tarcia, które w ostatnim czasie tak silnie zaznaczyły się, są **przejściowe,** gdyż wybór nowego Prezydenta odbył się **bez żadnych wstrząśnień i obie strony potrafiły zachować potrzebny spokój.** Tak Prawica jak i Lewica stoją na stanowisku **ścisłego sojuszu Polski z Francją, jedynie metody obu stron różnią się znacznie.** Notatka kończy się uwagą, że **mylne są poglądy rozszerzane w Niemczech,** jakoby stosunki wewnętrzne Polski były silnie rozprzężone.

Z najwyższej izby obrachunkowej.

Warszawa. (PAT). U marszałka Sejmu Rataja odbyła sie narada w sprawie zamknięć rachunkowych Najwyższej Izby rozrachunkowej. W naradzie oprócz marszałka Sejmu wziął udział prezydent ministrów jen. Sikorski, min. skarbu Jastrzębski, dyr. skarbu Cauderna i prezes Najwyższej Izby kontroli. **Marszałek Rataj wskazał na niedokładności, wynikające z odpowiednich ustaw, a powodujące zamknięcie rachunkowe z ogromnem opóźnieniem.** Dyrektor Cauderna udzielił wyjaśnień w sprawie opóźnienia zamknięć. Po dyskusji na propozycję marszałka Rataja postanowiono wezwać odnośne czynniki do ustalenia przepisów, któreby umożliwiały terminowe zamknięcie rachunków.

Zbrojenia sowietów.

Londyn. (PAT.) „Morning Post" donosi z Moskwy, że **na odbudowę wojennej floty bałtyckiej rząd sowiecki przeznaczył 600 milionów rubli złotych.**

Powód wyjazdu eskadry angielskiej na Wschód.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Malty: Jak słychać, rozkaz odpłynięcia angielskiej floty śródziemnomorskiej na wody Bliskiego Wschodu przypisać należy **niepomyślnym wiadomościom z Lozanny. Rozkaz ten dotyczy podobno wszystkich okrętów tej floty.**

Powstanie w San Salwador.

Nowy Jork 30 grudnia. (PAT). Ze San Salwador donoszą, iż rząd stłumił w przeciągu kilku godzin powstanie, wywołane przez pewne **stronnictwo polityczne.** Szczegółów dotąd **brak.**

Projekt angielski w sprawie reform w Niemczech.

Paryż. (AW) Jak się londyński **korespondent** „Petit Parisien" dowiaduje, **przygotowuje się** obecnie w Londynie **cały szereg projektów w sprawie reformy finansowej i monetarnej w Niemczech,** następnie w sprawie **rozpisania międzynarodowej pożyczki.** Niektóre z wygotowanych planów zawierają również zarządzenia, mające zastąpić obsadzenie kopalń węglowych w Zagłębiu Ruhry i ustanowienie granic celnych.

Z ruchu wydawniczego.

Kalendarz kółek rolniczych na rok 1923.

Nakładem Małopolskiego Towarzystwa rolniczego wydany został Kalendarz Kółek rolniczych na rok 1923, który dzięki bardzo starannej i umiejętnej redakcji **wiceprezesa Małopolskiego T-wa rolniczego, prof. Albina Jury,** przedstawia dużą wartość dla **wszystkich gospodarzy wiejskich.**

Artykuły o doświadczeniach polowych, wreszcie praktycznie ułożony „poradnik gospodarski" — stanowią niezmiernie cenny materjał ważnych wiadomości z zakresu gospodarki tak rolnej, jak domowej.

Wartość działu kulturalnego powiększają piękne utwory literackie, wśród których pierwsze miejsce zajmuje wzruszający opis wymordowania kaszubskiej ludności w Gdańsku, pióra Stefana Żeromskiego. Do podniesienia ogólnej wartości pięknego wydawnictwa przyczyniają się liczne, trafnie dobrane ilustracje.

Ze względów praktycznych, Kalendarz niniejszy powinien się znaleźć w ręku każdego rolnika, który w nim znajdzie wszystkie praktyczne wskazówki, potrzebne mu w jego codziennej pracy.

Wraz z kalendarzem z roku ubiegłego stanowi cenną literaturę z zakresu gospodarki rolnej i domowej, oraz organizacji, życia i pracy na wsi. W świetle niniejszego wydawnictwa wygląda ku nam piękny obraz nowego, budującego się życia we współczesnej wsi polskiej, jako najtrwalszego fundamentu siły państwowej w odrodzonej Ojczyźnie.

Egzemplarze do nabycia w M. T. R. (Plac Szczepański, l. 8.)

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego